

SŁOWO

WILNO, Środa 30 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Księg. „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POŁTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Mianujemy Starostę Żmudzkiego.

Telefonem z Warszawy.

Tekst okrojonej przez Pana Prezydenta Republiki Litewskiej nowej konstytucji państwa litewskiego jeszcze nas nie doszedł. Będzie tu jutro w Warszawie. Wtedy zdamy z niego sprawozdanie. O ile sądzić można z depesz, konstytucja umacnia władzę wykonawczą, ogranicza parlamentaryzm. Widzimy więc tu refleksy tego zwrotu, który obserwujemy w tak wielu państwach europejskich. Kowno naśladowało czyn Marszałka Piłsudskiego, wyprzedziło Polskę z nową konstytucją. Dotychczasowa konstytucja litewska z 1 sierpnia 1922 roku była być może jeszcze gorsza od naszej.

Bądźmy bezstronni i obiektywni. W okrojonej nowej konstytucji musimy widzieć objaw zdolności do życia małego państwa litewskiego. Widzimy w tem objaw zrozumienia, że dla tego, aby utrzymać niepodległość państwa trzeba, aby ktoś wziął odpowiedzialność za życie tego państwa i stał na straży tego życia. Nie potrafią tego uczynić partie, wychodzące z wyborów powszechnych, pochłonięte więcej walką między sobą, niż troską o zachowanie państwa. W Polsce odpowiedzialność tę wziął Marszałek Piłsudski. W Kownie nie ma nikogo, kto by dorastał mu choć do kolan. Temniemniej garstka ludzi zdobyła się na odwagę rządzenia państwem wbrew chaosowi parlamentaryzmu. Widzimy w tem instynkt państwowo-twórczy, tkwiący w tem społeczeństwie. Chętnie to Kownu przyznajemy i nie zraża nas to wcale, że żaden jeszcze głos zyczyłwy dla społeczeństwa, które siedzi z tamtej strony kordonu, jaki się odezwał z łam naszego piśma, a bardzo często piszemy w sposób dla Litwinów kowieńskich zyczyłwy i przyjemny, że taki głos nie był komentowany, nie był napozór zauważony przez prasę kowieńską. Prasa ta chce mówić swemu społeczeństwu, że społeczeństwo wileńskie żywi do Kowna nienawiść i tylko nienawiść i że, co się w Wilnie mówi, pisze i przygotowuje, jest ta nienawiścią pręsycone. Tak nie jest, ale na takich informacjach wyrasta to, co nazwiemy ideologią „szaulisów”.

W kwestii, która dziś interesuje opinię polską, mianowicie, że nowa konstytucja litewska uznaje Wilno za stolicę Litwy, możemy powtórzyć tylko to, co znane już a czasem i konfiskowane stanowisko „Słowa” w tej sprawie. Teza nasza da się wyłożyć w kilku punktach:

1) Pretensje Litwy kowieńskiej do Wilna powołują się wyłącznie na prawa historyczne. Są u nas ludzie, którzy uważają, że tego rodzaju argumenty nie mogą mieć żadnego znaczenia w polityce międzynarodowej. Nie przesadzamy tego, konstatujemy tylko fakt, którego prawdziwości nikt nie może podać w wątpliwość, fakt, że p. Woldemaras, zgłaszając swą pretensję do Wilna, opiera ją na argumentach historycznych, tylko i wyłącznie historycznych argumentach. Na etnograficznych oprócz jej nie może, bo do doktryn Prezydenta Wilsona odwołać się prawa nie ma, gdyż ludność mówiąca po litewsku w Wilnie, tak dobrze, jak nie istnieje. Dowiodły tego choćby ostatnie wybory do Rady Miejskiej w Wilnie, kiedy cała propaganda, agitacja, kolportaż afiszów miejscowego litewskiego komitetu odbywał się w języku polskim i kiedy lista, wysuwana przez Litwinów, kryła się ze swą litewskością i, mimo ogromnych funduszy i zmobilizowania drogą agitacji domokrażnej wszystkich swych rodaków, zdobyła zaledwie 600 głosów. Więc Woldemaras może się powołać wyłącznie na argumenty historyczne, interpretując, że Republika Kowieńska jest sukcesorką Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Znamy przecie ten frazes, który propagandowe biura kowieńskie tak łatwo wtrącają na szpalty całej prasy europejskiej, nawet sojuszniczej prasy francuskiej: „Wilno, dawna stolica Litwy”. Nasi przyjaciele piszą nawet czasem w przyjemnych dla nas artykułach: „Prawda, że Wilno było stolicą dawnej Litwy”, nie wiedząc, że tym sposobem myślenia zaciemniają obecne stosunki.

2) Powiedzieliśmy już powyżej, że nie wdajemy się w dyskusję, czy argumenty historyczne mogą mieć walor w obecnych stosunkach międzynarodowych. Faktem jest, że się je często podawało w publicystyce. Faktem jest, że argument historyczny jest jedyną podstawą roszczeń kowieńskich do Wilna i właśnie w tej płaszczyźnie można zagrozić drogę panu Woldemarasowi i powiedzieć mu: „Nie, nieprawda, niema pan żadnego prawa historycznego do Wilna”.

Republika Kowieńska w żadnym wypadku nie może być uważana za sukcesorkę dawnego Wielkiego Księstwa. Nikt np. nie zaprzecza, iż dzisiejsza Rzeczpospolita polska jest prawną sukcesorką dawnego Państwa Polskiego, ale nie można tej analogii stosować do dzisiejszej Litwy Kowieńskiej i dawnego Wielkiego Księstwa. Nie wytrzymuje to żadnej krytyki i prof. Woldemaras, jako profesor historii i jako prawnik, sam sobie zdaje z tego sprawę.

3) Prawnego sukcesora dawne Wielkie Księstwo nie posiada, może być tylko mowa o sukcesji politycznej, o sukcesji idei Wielkiego Księstwa. Otóż sukcesję idei Wielkiego Księstwa może piastować tylko ten, kto 1) może ją zrealizować, 2) najbardziej tej idei jest zbliżony. Pan Woldemaras sam się niejednokrotnie wyrażał z inicjatywą własnej, dobrowolnie, idei zespolenia wszystkich terytoriów dawnego Wielkiego Księstwa. Wobec Litwy historycznej pan Woldemaras jest renegatem.

4) Nie chcemy rozszerzać ram tego artykułu i nie chcemy rozwijać ram naszej ideologii, która dąży do tego, aby sukcesorem idei Wielkiego Księstwa Litewskiego był Król polski, Wielki Książę litewski. Lecz uważamy, że dla względów propagandowych, dla wyjaśnienia kwestii, jest rzeczą nieśluszną, jest rzeczą niezdrową, że roszczenia Litwinów kowieńskich do Wilna nie spotykają na rynku międzynarodowym żadnej przeciwwagi, dlatego piszemy ten artykuł w celu określonym. Chcielibyśmy namówić nasz Rząd, aby w odpowiedzi na deklarację kowieńską o stolicy w Wilnie, ogłosił nominację kogoś na starostę żmudzkiego. Nie chcemy tem tylko powtórzyć dowcipu pana Zagłoby, który doradził Zamoyskiemu ofiarować Niderlandy królówi szwedzkiemu, jakkolwiek być może, że owa „zagłobowa” metoda traktowania deklaracji kowieńskiej odpowiadałaby najlepiej tej, tak słusznie zauważonej dobruśności, z którą nasz Rząd traktuje pretensje, dziwactwa i wybuchy historii rządu kowieńskiego! Poza tą „zagłobową” formą taki gest Rządu polskiego miałby jeszcze to znaczenie, że zwróciłby uwagę rządowi kowieńskiemu, iż wysuwanie argumentów historycznych i zgłaszanie pretensji historycznych jest bronią obosieczną. Nie Kowno do Wilna, lecz Wilno do Kowna może zgłaszać swe historyczne pretensje. Oto jest nasza teza. Nie wiemy, dlaczego dotychczasowi nasi kierownicy polityki zagranicznej czynią, jak gdyby prezent rządom litewskim, pozostawiając im monopol w posilkowaniu się argumentami historycznymi wobec publicystyki europejskiej i opinii europejskiej. *Cał.*

Manifestacje antywłoskie w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 29.V. PAT. Wczoraj wieczorem na ulicach miasta grupy studentów usiłowały manifestować przeciwko Włochom. Policja, stosując się do stanowczych rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych, wystąpiła z całą energią i rozposzyła manifestantów. W Białogrodzie i w innych miastach panuje zupełny spokój. W związku z wiadomościami, rozesłaniami przez agencję Stefani, według której w szeregu miast włoskich studenci zorganizowali manifestacje protestacyjne przeciwko prowokacji jugosłowiańskiej, zostało ustalone, jak podaje agencja Avala, że manifestacje, które odbyły się w Jugosławii były, pomimo zastosowanych przez policję środków ostrożności, wywołane przez ekscyję faszystów włoskich w Zadarze przeciwko konsulowi i magazynom jugosłowiańskim.

Aresztowania.

BIAŁOGRÓD, 29.V. PAT. Po stłumieniu przez policję studenckich manifestacji antywłoskich, manifestujący studenci udali się do domu akademickiego, przyczem nastąpiły ponowne starcia pomiędzy młodzieżą a policją, która przez ostrożność otoczyła przednio gmach akademicki. Policja konna płazując szablami zmusiła manifestantów do cofnięcia się do gmachu. W ciągu starcia trzech żandarmów i 24 studentów odniosło rany. 4 z pomiędzy rannych studentów doznało ciężkich obrażeń i zostało natychmiast przewiezionych do szpitala. Dokonano 50 aresztowań. Dziś zrana dom akademicki miał wygląd prawdziwego pobojuwiska. Wszystkie szyby zostały wybite. Ziemia pokryta jest szczątkami mebli i kawałkami szkła.

Konfrmanifestacje w Rzymie.

RZYM, 29.V. PAT. W szeregu miast włoskich studenci zorganizowali manifestacje z protestem przeciwko antywłoskim manifestacjom w Jugosławii. Studenci w pochodach szli przez ulice miasta śpiewając hymny narodowe. Spokój nigdzie nie został naruszony.

Działalność komunistów w Tsi Nan Fu.

GENEWA, 29.V. PAT. W odpowiedzi na zarzuty uczynione Japonii w związku z wypadkami w Tsi Nan Fu przedstawiciel Japonii przesłał Lidze Narodów notę, w której przedstawia przebieg wypadków i towarzyszące im okoliczności. Nota podkreśla działalność elementów komunistycznych w Tsi Nan Fu, które zakłóciły ogólny spokój i zauważa, że Chiny nie są wystarczająco silne na to, aby bez obecnej pomocy ochronić w sposób dostateczny życie i mienie cudzoziemców. Nota stwierdza, że wysłanie wojsk japońskich do Tsi Nan Fu nie jest bynajmniej interwencją obcą w operacjach zbrojnych Chin, lecz ma na celu wyłącznie opiekę nad cudzoziemcami.

Kuomintang nawiązuje rokowania z komunistami.

LONDYN, 29.V. PAT. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że pewne grupy Kuomintangu starają się nawiązać ścisłe stosunki z rządem sowieckim uważając za możliwe powrót do Szanghaju. Przedstawiciel agencji Tass wskazał na rozpoczęcie rokowań mających na celu to zbliżenie.

Nota rządu japońskiego.

TOKIO, 29.V. PAT. Przedstawiciele rządu japońskiego zwrócili się do chińskich władz morskich w Szanghaju, Pekinie i Tsin-Tao i do obu rządów północnego i południowego z notą werbalną, oświadczającą, że bitwy morskie zakazane są w promieniu 20 mil od Tsin-Tao, Czi-Fu, Lung-Fou, Tan-Kou, Czing-Wang-Tau i Ing-Kou.

Zjazd monarchistów niemieckich w Gdańsku.

GDĄŃSK, 29.V. PAT. W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbył się w Gdańsku między innymi zjazd niemieckiej monarchistycznej organizacji pod nazwą Werwohl. W związku z tem odbył się pochód przez miasto. Po ukończeniu manifestacji doszło do starć pomiędzy członkami Werwohla a komunistami, które zakończyły się zwycięstwem komunistów. Po wkroczeniu policji uczestnicy bitki rozbiegli się. Policja aresztowała kilku komunistów, między innymi także dwóch posłów do sejmiku gdańskiego, których następnie zwolniono. Trzej członkowie Werwohla zostali dotkliwie pobici i musiano ich przewieźć do szpitala.

„Italia” zaginęła bez wieści.

OSŁO, 29.V. Na skutek interwencji posła włoskiego w sprawie wysłania ekspedycji pomocniczej dla „Italiji” rząd norweski po naradzie fachowców lotnictwa i marynarki zwrócił się do rządu sowieckiego, by skłonić go do wysłania samolotów i statków wojennych sowieckich, stacjonowanych w Archangielsku, na poszukiwanie aerostatu „Italia”. Równocześnie rząd norweski wydał rozkaz parowcowi „Hobby Tronsee” wyjazdu do ziemi Franciszka Józefa, celem odszukania „Italiji”. Parowiec rządowy „Hobby Tronsee” oraz parowiec włoski „Citta di Milano” udały się wczoraj na poszukiwanie zaginionego aerostatu włoskiego.

KOPENHAGA, 29.V. W fachowych kołach lotniczych przypuszczają, że 3 radiostacje nadawcze, znajdujące się na aerostacie „Italia”, musiały ulec uszkodzeniu, gdyż Nobile nie daje o sobie żadnego znaku życia.

Opinia fachowców o losach gen. Nobila.

OSŁO, 29.V. Kap. Larsen, sternik aerostatu „Norge”, który odbył lot do Bieguna Północnego w drodze ze Spitzbergu do Alaski, zapytany przez przedstawicieli pism norweskich, co sądzi o zaginięciu „Italiji”, oświadczył, że jeżeli nie zaszła katastrofa, to gen. Nobile prawdopodobnie trzyma się jeszcze w powietrzu. Amundsen również stwierdził, że „Italia” może pozostawać w powietrzu jeszcze 6 do 7 dni.

Sygnaly „Italiji” na Syberji.

MOSKWA, 29.V. PAT. Agencja Tass donosi: Radiostacje syberyjskie i Dalekiego Wschodu ogłosiły otrzymane ze sterowca „Italia” sygnaly, zawiadamiające o groźącym mu niebezpieczeństwie i wzywające do udzielenia mu pomocy. Przypuszczają, że sterowiec zmuszony był do lądowania na wybrzeżu północnym.

Loty bezsilnikowe polskich konstruktorów.

LWÓW, 29.V. PAT. Trwające od dłuższego czasu próby rozwoju lotnictwa bezsilnikowego podjęte na tutejszym terenie przez młodzież politechniki lwowskiej zgromadzone w związku awiatorów przy aeroklubie akademickim przy pomocy i poparciu finansowym lwowskiego komitetu wojewódzkiego LOPP zaczęły obecnie wydawać coraz pomyślniejsze wyniki. Pracę rozpoczęto od budowy szybowców i od wyszukania odpowiedniego terenu dla lotów.

Dnia 23 b.m. wyruszyła wyprawa na samochodach dla ostatecznego wypróbowania wybranego pod Złoczowem szybowiska. W ostatnich dniach prezes akademickiego aeroklubu Grzeszczyk dokonał tam szeregu lotów. Po trzykrotnym starcie przy wietrze zachodnim z szybkością ponad 6 m. na sekundę pilot dokonał kilku ewolucji, utrzymał się w powietrzu 4 min. 13 sek. osiągając wysokość 30 m. i bijąc dotychczasowy czas wynoszący 1 m. 5 sek. Wyniki wyprawy, która wykazała, że wyszukany teren jest odpowiedni, stwarzają podstawę do dalszych prac w kierunku rozwoju lotnictwa bezsilnikowego.

W perspektywie tygodnia.

Kombinacje rządowe w Niemczech. Wybory przyniosły znaczny sukces socjalistom niemieckim. To zwycięstwo wyborcze sprawia, że czynnikami aktywnym w polityce niemieckiej - zarówno wewnętrznej jak zagranicznej będą socjaliści, którzy już obecnie snują najrozsądniejsze koncepcje co do przyszłego rządu. Z kombinacji tych warto zanotować następującą, uważaną w kołach politycznych Niemiec za posiadającą największe szanse:

Stanowisko kanclerza miałyby objąć minister Braun, (obecny premier pruski, socjalista), sprawy wewnętrzne b. minister Severing (socjalista), sprawy zagraniczne minister Stresemann, w którego zastępstwie podczas jego choroby sprawowałby urząd podsekretarz stanu von Schubert. Tekę ministra skarbu miałyby być powierzona demokraci. Jako kandydata do tej teki w y s u w a j a Rheinholda. Tekę ministra pracy miałyby objąć Braun (centrum), który dotychczas urządził ten piastował. Ministrem sprawiedliwości miałyby być Radbruch (socjalista), Reichswehra pozostałaby przy ministrze Groenerze. Tekę ministra gospodarki zatrzymałby minister Kurtius. Sprawy komunikacyjne przypadłyby centrum. Kandydatura na ministra komunikacji nie jest jeszcze wysunięta. Tekę ministerjum poczty miałyby otrzymać bawarska partia ludowa i w takim razie pozostałaby w rękach ministra Schätzla.

W jaki sposób ukonstytuuje się nowy gabinet niemiecki trudno oczywiście narazie przewidywać, rzeczą jedynie pewną jest, że socjaliści otrzymają 3 fotele.

Gazy trujące jako wyraz pokojowej polityki Niemiec. Szczegółowy wybuch phosgenu w Hamburgu są już wszystkim znane, wypadka więc teraz zastanowić się nad konsekwencjami jaki ten niespodziewany wybuch będzie miał na terenie polityki międzynarodowej. Podobnie jak sprawa tajemniczej broni na stacji St. Gothard będzie niewątpliwie wybuch w Hamburgu omawiany na nadchodzącej sesji czerwcowej Rady Ligi.

Sytuacja jest o tyle jasna, porównując ją do sprawy tajemniczych skrynek z kulomiotami, że wiadomo i nikt negować nie może, iż phosgen stanowił własność Niemiec i w Niemczech został wyprodukowany w ilości jaka była zakazana. Plany odwetowe Niemiec, ukryte zbrojenia zostały jeszcze raz przypadkowo zdemaskowane. Teraz trudniej będzie niewątpliwie otrzymać kierownikowi niemieckiej polityki zagranicznej nagrodę Nobla za „pacyfizm”, a zapach phosgenu ostrząsy i ostrzeże te koła angielsko-francuskie, które zbyt silnie poddały się ostatnio pacyfistycznej hypnozie p. Stresemanna. Jakże wyście znajdują Niemcy, czemu się wytymacza? Na rękę nowemu rządowi, który w rezultacie wyborów obejmie portfele ministerialne jest fakt, że phosgen wyprodukowany był poprzednio. Socjaliści, którzy teraz obejmą rządy z całym cynizmem będą zapewniać, że winę ponosi poprzedni rząd który tolerował rozmaite wybrzydki nacjonalistycznych kół w rodzaju głośnej sprawy wytwórni filmów popieranej z funduszy państwowych i t. p.

Finał walki o naftę. Głośna była swego czasu walka trustów naftowych angielskiego Royal Dutch z amerykańskim Standard Oil w New Yorku. Echa antagonizmu i konkurencji pomiędzy obu potężnymi koncernami naftowymi wpływały na stosunki angielsko - amerykańskie i był moment w pierwszych miesiącach bieżącego roku, kiedy ten spór naftowy mógł doprowadzić do poważnych powikłań pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Do sporu naftowego niesłuchanie wielką wagę przypisywały Sowiety, mając nadzieję, że antagonizm angielsko-amerykański spowodowany o naftę ułatwi im stosunki z Ameryką i otrzymanie niezbędnych kredytów. Obecnie właśnie spór naftowy cicho bez rozgłosu został zlikwidowany na konferencji trustów naftowych w Lyndynie. Zapady na niej dwie dalekoidące decyzje: 1) postanowiono nabyć w całości wszystkie udziały angielskie Russian Oil Products Cy, oraz przejąć akcje angielskiej Medway Oil and Storage Cy, 2) postanowiono ofiarować rządowi sowieckiemu 3 miliony funtów rocznie, jako stałą rentę za prawo zmonopolizowania zakupu i handlu naftą z wszystkich rosyjskich okrętów naftianych.

Jak wynika z treści powyższych postanowień trusty amerykańskie wzięły w swe ręce całą produkcję nafty rosyjskiej i będą wykonywać kontrolę nad tem, co się dzieć będzie w Baku, na Kaukazie, nad morzem Kaspijskim. Kapitał amerykański odniósł tutaj dwa zwycięstwa: jedno nad rządem sowieckim, drugie nad kapitałem angielskim, który został wchłonięty przez trusty Rockefellerowskie oraz rozbiły jeszcze przed rozegranie finiszu w osobie głównego antagonisty i konkurenta nafty amerykańsko - rosyjskiej — sir Henry Deterdinga, głównego akcjonariusza i dyrektora światowego naftowego trustu angielsko-holenderskiego, Royal-Dutch Schel Cie.

Jest to ostatni więc a najwyższy przedostatni akt olbrzymiej a zacieklej walki, która toczyła między sobą dwa tryony monopolizujące produkcję i sprzedaż nafty na całym globie ziemskim. Trust angielski walczący ze wszystkimi sił z użyciem wszystkich możliwych środków przeciw zawładnięciu przez Amerykanów naftą rosyjską. Tę naftę bowiem sprzedawali Amerykanie na Dalekim i na Bliskim Wschodzie po tańszych cenach, niż te na jakie mógł się zdobyć Royal Shell, ponosząc już straty. A obecnie po wchłonięciu kilku mniejszych przedsiębiorstw w samej Anglii i po oczyszczeniu w ten sposób pola z partnerów, zagarnawszy w swe ręce całą produkcję szybów naftowych rosyjskich, stanęli Amerykanie mocną stopą na rynku angielskim i postanowili założyć w samej Anglii, tuż przed nosem swego współzawodnika, wielkie rafinerie, w których przetwarzać będą ropę, przeznaczoną na użytek rynku wewnętrznego i Dominjonów brytyjskich.

W walce o naftę zwyciężył więc ostatecznie trust naftowy amerykański... ale nie zupełnie, umowa bowiem, która w niedługim czasie będzie podpisana w Paryżu pomiędzy przedstawicielami trustów amerykańskich, angielskich i Sowietów zawiera na klauzulę, że pewien odsetek od obrotów zostaje przeznaczony dla byłych właścicieli rafinerii naftowych rosyjskich. O ile przypomnimy, Royal Dutch warunek ten od pierwszego momentu sporu wysuwał na plan pierwszy.

Walki o Pekin. Pochód wojsk południowych został powstrzymany oporem oddziałów Czag-Tso-Lina broniących Pekinu. Walki, jak donoszą depesze rozgrywają się w odległości 100—130 km. od stolicy Chin, przyczem skoncentrowane na zachodzie wojska północne rozpoczęły strategiczną ofensywę na oddziały armii „czarstwiejskiego” generała Fenga współdziałającego z wojskami Czag-Kai-Szeka. Niektóre dzienniki angielskie i amerykańskie jeszcze przed paru dniami wyrażały przekonanie, że losy Pekinu są przesądzające tymczasem inne wiadomości stwierdzają sukces wojsk Czag-Tso-Lina.

Walki w rejonie Pekin-Tjen Tsin wywołały wystąpienie rządu japońskiego skierowane do rządów zarówno północny jak południa z ostrzeżeniem, że rząd japoński będzie zmuszony zarządzić odpowiednie środki bezpieczeństwa mające na celu ochronę bezpieczeństwa życia i mienia cudzoziemców w wypadku, jeżeli dalsze walki posuną się w kierunku Mandżurji. Jest to zapowiedź dalszej wysyłki wojsk japońskich w wypadku, gdyby teatr działań wojennych przesunął się do Mandżurji. Oprócz ostrzeżenia nota japońska zapewnia iż Japonia przestęga ścisłą neutralność w stosunku do obu walczących stron. Nota japońska aczkolwiek przesłana została obu walczącym rządom skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciwko Czag-Kai-Szekowi. Rząd japoński słusznie się może obawiać, iż w razie powodzenia lewego skrzydła wojsk południowych, którem dowodzi Feng znany ze swej zmienności przekonani, Mandżuria będąca jego celem działań z łatwością może wpaść pod wpływ Sowietów, tembardziej że podobno do sztabu Fenga przybył Borodin.

Skarga rządu nankińskiego nie będzie prawdopodobnie rozpatrywana przez Ligę Narodów dlatego, że rząd południowy nie jest członkiem Ligi. Chiny reprezentowane są Lidze przez rząd pekiński, który uznany jest za prawowitego przedstawiciela Chin. Wobec tego zażalenie min. Tanjenka nie może znaleźć się z powodów formalnych na porządku dziennym obrad instytucji genezyjskiej. *Sz.*

Wobec tego zażalenie min. Tanjenka nie może znaleźć się z powodów formalnych na porządku dziennym obrad instytucji genezyjskiej. *Sz.*

Zjazd kombatantów 32 państw. PARYŻ, 29.V. PAT. Doroczny kongres związku międzysojuszniczego byłych kombatantów odbędzie się w tym roku w Bukareszcie. Podczas ostatniego zebrania zarządu data kongresu została ustalona na dzień 16 września. W kongresie wezmą udział przedstawiciele 32 związków byłych kombatantów

ECHA KRAJOWE

Niedźwiedź w okolicy.

Długa i surowa zima tegoroczna obudziła gdzieś w lasach historycznej Polski, oderwanych w 1920 r. do Sowieckiej, bura niedźwiedzia, który wygłodzony strasznie ruszył ze swego matecznika na zachód, w gościnne zazwyczaj, progi Polski.

Niespostrzeżony przez dzielnych wojaków naszego KOP-u, bez paszportu zagranicznego i bez wizy, nocami, niczym najprzebieglejszy przemytnik, przekradł się na naszą stronę i osiadł na nowo leże w lasach Osowickich.

Zima nie ustępowała i gruba warstwa śniegu broniła dostępu do korzonków ulubionych przez „Misia” roślin.

Miś, czując coraz większy skurcz żołądka, wypuszczał się śmiało na pole. Na drodze napadł porządnie strachu pewnej wieśniaczki, powracającej z Dokszyca z dzieckiem na ręku. W innym wypadku sam stchórzył i uciekł, zobaczysz na swej drodze tuż przed sobą chłopca z błyszczącym toporem w ręku.

Otóż „Miś” stał się znanym gościem, ale jednocześnie zawiśła nad nim zguba.

Leśnicy czujnie dzień i noc strzegli jego bezpieczeństwa. Panowie

myśliwi z grona dygnitarzy Wilna i Stolicy marzyli o zapoławianiu nareszcie na grubego zwierza, a może o pochwyteniu żywego niedźwiedzia i przywiezieniu z dalekich kresów cennego podarunku dla ogrodu zoologicznego w Warszawie.

W tym czasie w chatach wieśniaczych rozprawiano o prawdopodobieństwie bliźniaczej, a śmiała niedźwiedź dumiała nad tem, jakby tu samym upolować niedźwiedzia dla siebie.

Upłynęło kilka tygodni. Pewnego dnia leśnicy spostrzegli nieobecność „Misia”, a wierzyc nie chcieli, aby się sam wymknął. Nabrano wkrótce przekonania, że ktoś z okolicznych włóścian przez otrucie pozbawił życia biednego niedźwiedzia, a drugich — przemijano.

Skrupulatna rewizja nie dała żadnych wyników. Dochodzenie policyjne jednak doprowadziło na pewne poszlaki przeciwko dwóm Kościukom, którzy obecnie zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Pokoju w Dokszycach.

Epilog sprawy: domniemani winowajcy skazani zostali po 100 zł. grzywny. „Miś” przeniosł się do wieczności.

STOLPCE.

— Z gimnazjum koedukacyjnego. Kończy się rok szkolny. Buja wiosna wabi tęskną wycieczką młodzieży, gdy znużeni profesorowie układają plany spędzenia zbliżających się wakacji. Gorączką ożywienia i nadziei płoną oblicza — których nawałt brawo „mamony” przysięgi nie zdoła. Ha! — Kto z młodzieży oprócz obaw o promocję lub maturę przejmować będzie tak prozaiczną rzecz jak „mamona”. Niewyczerpane siły młodości, ochota do życia — odpędza dalekie niewczesne troski; zaś profesorowie — oni tylko dla młodzieży żyją, dla niej swe siły wyczerują i troską ich jedyną ta przyszłość narodu. Tam gdzie jest poświęcenie dla szczytnej pracy idealnej — ludzie nie żyją myślą o swych osobistych, codziennych potrzebach i nie gubią w rozlicznych troskach, czepiających się paszorytów ich bytowania.

Dyrektorem gimnazjum koedukacyjnego w Stolpcach jest pan Józef Lubojacki. Wszystkich profesorów 11, w czem trzech profesorów religii. Klas jest 6 od III do VIII włącznie. Uczniów w tym roku 118 z czego dziewcząt 54 i 64 chłopców. Narodowościowo uczniowie składają się z 45 uczniów wyznania rzymsko-katol., 26 prawosławnego, 46 wyznania mojżeszowego i jednego ucznia wyznania ewangelickiego. W klasach: III — 14 uczniów, IV — 32, V — 22, VI — 11, VII — 18, VIII — 11. Gabinetów gimnazjum posiada 1) fizyczny, 2) chemiczny, 3) biologiczny, 4) przyrodniczy ze zbiorami owadów, roślin i minerałów, wśród których budzą specjalne zainteresowanie zbiory z epoki lodowej i kamiennej i 3) sale biblioteczne z dość sporą biblioteką, zaopatrzoną w cenne dzieła literatury co uzupełnia skromny dorobek Gimnazjum.

Stusnie powiedziałem — dorobek, gdyż Gimnazjum w Stolpcach jest prywatnym jako Gimnazjum rodzicielskie z prawami państwowymi. Egzystencję Gimnazjum podtrzymuje Państwo utrzymując 6 etatów nauczycielskich. Resztę wydatków czerpie się z Towarzystwa Rodzicielskiego i opłat uczniowskich, których suma jest zbyt szczupłą na pokrycie nawet wydatków bieżących. Cały więc ten dorobek z pełnią stusności przypisać należy osobistej pracy i zabiegom Dyrektora p. J. Lubojackiego, który niezmordowanie trwając na swym stanowisku, niemal od powstania Gimnazjum ustawicznie zabiega o podniesienie i rozwój powierzonej jego pieczy uczelni.

Daremnie bym tu próbował uplastycznić pełnię poświęcenia się, samozaparcia i zasługi Dyrektora J. Lubojackiego. Nie liczn są profesorowie — którzy w ciężkich warunkach pracy i bytowania w Stolpcach czas dłuższy Mu towarzyszą. Gimnazjum z braku odpowiedniego lokalu i dziś mieści się jeszcze w baraku, zbitym z desek i zaledwie otynkowanym. Ciężkie klitki, przepierzenia z desek, labirynt korytarzyków — i w zimie... pękający mroź — zaiste oryginalne stwarzają warunki pracy. Jak to wpływa na zdrowie profesorów, jak odbija się na uczniach i nauce? A mimo to, Gimnazjum istnieje, rozwija się — jakby na dowód, że jest ono tu niezbędne, że nic w jego spełnianiu misji przeszkodzić ani po-

Opiece ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę b. Pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

Wielki raid lotniczy nad Afryką.

LONDYN, 29-V PAT. Znakomity lotnik angielski sir Allan Cobham dokonał wielki raid nad Afryką, przebijając przestrzeń około 37 tys. km. W kołach angielskich sądzą, że z doświadczeń Cobhama skorzysta towarzystwo żegluga powietrznej Imperium w celu zaprowadzenia stałej komunikacji lotniczej z Londynu do Capetown w południowej Afryce. W ten sposób komunikacja pomiędzy temi miejscowościami zostałaby skrócona o 8 dni.

Barbu Jonescu czy Moric Lejba?

BUKARESZT, 29-V. PAT. Agencja Hador. W pierwszych chwilach wystąpienia księcia Karola koła rumuńskie ze zdziwieniem usłyszały nieznane zupełnie nazwisko Barbu Jonesco, jako współnika akcji politycznej b. następcy tronu. Pretensje Jonesco, który podawał się za syna b. premiera Take Jonesco dowiodły od razu, że ma się w danym wypadku do czynienia z oszustem. Po przeprowadzeniu śledztwa władze ogłaszają dziś życiorys Barbu Jonesco, który świadczy o tem, że jest on oszustem. Prawdziwe nazwisko Barbu Jonesco brzmi Moric Jancu Lejba vel Lejbavici i pochodzi on z Mołdawii.

Aresztowanie kobiety-szpiega.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Suwałki — Wilejskiej władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały niejaką Cieplikowską Marię, oddawna podejrzewaną o uprawianie zawodowego przemysłu i szpiegostwa na rzecz Litwy.

Cieplikowską aresztowano w czasie gdy zamierała nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Litwy. W czasie przeprowadzania osobistej rewizji u aresztowanej znaleziono w specjalnie sporządzonym sztucznym biuście większą ilość dokumentów szpiegowskich, stwierdzających o dyslokacji wojsk polskich i t. p. oraz pewną ilość towarów, które aresztowana często przemycała i jednocześnie uprawiała szpiegostwo.

Wobec tych niezbitych dowodów Cieplikowską pod silną eskortą odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Wykolejenie się pociągu na szlaku Druja — Dokszy.

Onegdaj na szlaku wąskotorowej kolejki Dokszy — Druja z dotąd niewyjaśnionych przyczyn wykoleił się pociąg towarowy jadący w stronę Druji. Skutkiem katastrofy 5 wagonów nadejmurowanych wyrzuciło się do pobliskiego rowu. Dzięki jedynie maszyniście, który zdążył zahamować pociąg unikniono większego nieszczęścia.

Zachodzi podejrzenie, iż do katastrofy przyczyniły się pewne czynniki wyrotowe.

Na miejsce wypadku zjechały się odpowiednie władze śledcze, które zbadają faktyczny stan rzeczy.

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego im. T. Zana

w MOŁODECZNE, z prawami szkół państwowych, zawiadamia, że przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminów do klas II—VII (włącznie) do 10-go czerwca r. b. dla kandydatów do kl. I—ej do 25-go czerwca r. b. — Egzamin do klasy VIII-iej można składać za specjalnym zezwoleniem Kuratorium. Egzamin wstępny do klasy II—VII-iej odbędzie się od dn. 15—30-go czerwca r. b. zaś do kl. I-iej w dniach 27 i 28-go czerwca. Dla zamieszkałych internatów żeński i męski przy zakładzie. Bliższe informacje w Dyrekcji.



WAŻNE DLA PAŃ

wyjeżdżających na wycieczki letnie

Trwałą ondulację

nadającą włosom naturalną falistość wykonuje

tylko:

Zakład fryzjerski K. MURALA.

Wilno, Mickiewicza 1, telefon 10-71.

Tow. Akc. browaru „Szopen” poleca nowo wypuszczone

Ciemne Wyborowe

oraz znane już piwa

JASNE I DUBELTOWE.

Humanistyczne Gimnazjum F. Welera

Koedukacyjne z prawami gimnazjów państwowych

przy ulicy Dąbrowskiego 5 w Wilnie

przyjmuje podania o przyjęcie do kl. II—VII do dnia 10-go czerwca, zaś do kl. I do 25-go czerwca r. b.

Egzaminy wstępne odbędzie się: do kl. II—VII w dn. 15—30-go czerwca, do klasy I dn. 27 i 28 czerwca r. b.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c CZERWIEC. Konto Czekowe Słowa P.K.O.

Nr 80259.

SALON WIOSENNY.

Uwagi o wystawach w ogóle; wernisage VI Dorocznej Wystawy Obrazów i Rzeźb W. T. A. P.

Bywają przekonania, które powstają u ludzi jeszcze w latach dziecięcych pod wpływem bajek, opowiadań starszych, własnej fantazji nareszcie, i które bardzo niechętnie się zmieniają w wieku starszym, nawet na podstawie obserwacji i dowodów życiowych.

I chociaż w życiu możemy się spotkać z wręcz przeciwnymi faktami, — trudno jednak uwierzyć, naprzykład, w istnienie zezooekologicznej królowej, lub garbatego bohatera, wyobrazić sobie drogocenne perły na pęgiowej szyi, lub empire'owy zegar obok doniczki geranium i t. d.

Właściwie, nie trudno, tylko nam się nie chce uplastycznić w wyobraźni inaczej te pojęcia, które w najstarszej komórce mózgowej są już utrwalone fiksyntem najtrwalszym: tęsknotą do piękna.

Tak też jest i ze sztuką, z którą się łączą u nas zawsze pojęcia o czemś doskonałym, nieraz oderwanym od życia, ale przy pomocy czego możemy wpływać dodatnio na społeczeństwo. Tem przykreszaje bywa rozczerwanie, kiedy do rządu sztuki zaliczają utwory chybione, a nieraz ordynarne. Kiedy czytamy ogłoszenie

o otwarciu jakiej wystawy obrazów w Wilnie, mam przecucie święta i czuję żal, jeżeli wystawa ta się okazuje powszechną imprezą zarobkową. Zwiędzenie takiej wystawy nie sprawia nikomu przyjemności, a już pisanie o niej, biorąc pod uwagę ambicję nie zawsze proporcjonalną do talentu wystawiającego, — może wywołać chyba tylko przykrość. Lecz trzeba w jakikolwiek sposób wytlumaczyć, że wystawa jest bilansem zdobytych umiejętności w swoim fachu poszczególnej jednostki lub grupy całej; że się na wystawie pokazuje rzeczy już dojrzałe, wykonane i że twórcy z okresu ich dojrzenia są ciekawymi tylko na wystawach późniejszych i to autorów wybitnych, których szkice i studia nieraz mogą służyć do wyjaśnienia drogi ich twórczości. Przy urządzaniu wystaw, nareszcie, trzeba się zastosowywać do wymagań kultury współczesnej, a nie szerokiego ogółu, jak się nie pisze gramatyki z błędami, chociaż jest przeznaczoną dla dzieci.

Zresztą, mamy nieraz dowody że i ten „szeroki ogół” dziś już dość tranie rozwiązuje problemy różnych prądów, a swoje orjentowanie się w wartościach artystycznych tej czy innej imprezy podkreśla swoją frekwencją. A że i ogół i elita umiennie ocenić wysiłki twórcze, widzieliśmy na przykładzie w dzień wernisage'u wystawy

obrazów Wil. Tow. Artystów Plastyków, który był dniem triumfu naszych artystów, a manifestacją sympatii i zainteresowania społeczeństwa wileńskiego. Był to raczej raut, na którym było obecnych przeszło 400 osób, gdzie się spotkało całe kulturalne Wilno, gdzie można było oglądać stroje wytworne, posłyszec nowiny i ploteczki ostatniej doby, lecz gdzie w rozmowach dominującym tematem była sztuka.

Wystawa się mieści, zawiędzającą uprzejmości p. Wojewody, jak i w latach ubiegłych, w Sali Pałacu Reprezentacyjnego. Przecięcia tradycyjnej wstątki dokonał Wojewoda, który razem z małżonką parę godzin spędził w sali wystawowej. Również w dniu wernisage'u zwiędził wystawę Starosta Grodzki, Kurator z małżonką i naczelnik szkół średnich, konserwator wojewódzki pr. Remer, profesorowie uniwersytetu, ks. biskup Bandurski, ks. biskup Michalkiewicz, Hacham karański, naczelnik bezpieczeństwa, dyrektor Rygiel, dyrektorzy szkół średnich, przedstawiciele prasy i wiele innych wybitnych osobistości. Tłumy na otwarciu każdej dorocznej wystawy W. T. A. P. dowodzą, iż wystawa taka w życiu kulturalnym Wilna jest zjawiskiem pożądanym i oczekiwaniem; że, jako rezultat sumienia całorocznej pracy i postępu grupy artystów wileńskich, — interesuje całe społeczeństwo, bez względu na

ich narodowość, przekonania polityczne i t. d.

Dowodem takiego zainteresowania również służą liczne wycieczki, które zaczęły zwiędzać wystawę wnet po jej otwarciu.

Tymczasem zwiędziły wystawę gimnazja: SS. Nazaretanek, Zygmunta Augusta, Adama Mickiewicza, litewskie, żydowskie, rosyjskie Weller, szkoła techniczna, liceum im. Filomaty, pp. Benedyktynek i wyższe kursa dla nauczycieli szkół powszechnych. Przypuszczam, że pozostałe szkoły nie będą zwlekać ze zwiędzeniem ze względu na to, iż dobre wystawy w Wilnie są okazją rzadką, a zwiędzenie takowych ułatwia w znacznej mierze wykłady rysunków i pogadanki o sztuce w ogóle.

Wystawiają w tym roku prawie wszyscy plastycy, za wyjątkiem prezesa Towarzystwa, Ludomira Slenzińskiego, który parę dni temu jak powrócił do Wilna, i teraz dopiero zawięsuje swe prace na tę wystawę przeznaczoną. Reszta wystąpiła z całkiem pokazną ilością eksponatów, rozmaitych pod względem manjery i techniki materiałów, lecz zawsze sumiennie wykonanych i estetycznie opartych. Jeszcze jeden szczegół czyni tę wystawę niezmiernie ciekawą dla wszystkich, a dla rodziców, dzieci i kuratorium w szczególności: prawie wszyscy wystawcy wykładają ry-

sunki w szkołach średnich, a więc wystawa ta jest jednocześnie jakby przeglądem umiejętności i kultury nauczyciela. Sądzę, że twierdzenie, iż można samemu niekoniecznie dobrze rysować, lecz doskonale wykladać — jest z gruntu fałszywym, albowiem taki nauczyciel (czy nauczycielka) nie tylko nie potrafi uczniom wskazać błędów, zrobić korektę, lecz będzie ciagle zależnym od ucznia, w obawie, aby ten jego nieudolności nie zauważył. I dobrze by było, żeby każdy wykładający od czasu do czasu otworzył swą pracownię dla publiczności, lub przynajmniej brał udział w wystawach periodycznych, bez względu na to, czy jest profesorem na wydziale, czy też nauczycielem szkoły średniej. Nie byłby wtedy w szkolnictwie rysunek tak upośledzony, a zasługi nauczyciela by się nie liczyły latami wykładów — tylko rezultatami tego nauczania.

Lecz to są myśli a propos; marnie i życzenia, które dojrzały u bardzo niewielu osób. I dopóki samo ministerstwo będzie traktować rysunki jako przedmiot drugiego lub trzeciorzędnego, — dopóty będziemy mieli nauczycieli (nauczycielki) rysunków za służonych, lecz nie rysujących.

Wracam do plastyków, ażeby na zakończenie wymienić nazwiska i rozdziały prac na wystawie. A więc: Kazimiera Adamska — Rouba — akwarele i ilustracje tuszem, Dawidowski

pejzaże (olejne), Hoppen akwaforty, Jamont pejzaże (tempera), Karniej — portrety (olejne), Kulesza — martwe natury, portrety, (tempera, olejne), Kwiatkowski — portrety (olejne), Miedzybłocki — pejzaże (akwarele), Niesiołowski — pejzaże (olejne, akwarele), Rouba — pejzaże (olejne), Słonecki — pejzaże (olejne), Rzeźbę reprezentują: Hermanowicz (gips), Jachimowicz (gips), Szczepanowiczowa (drzewo), i Szemberg (kamień i drzewo).

Prócz plastyków w wystawie udział bierze 9 osób artystów niezrzeszonych, więc słusznie nazwał p. Czesław Jankowski tę wystawę Salonem Wileńskim. Nazwa ta przypuszczam od przyszłego roku będzie figurować na afiszach i katalogach, jako najwięcej odpowiadająca wystawie, na którą jest reprezentowana twórczość wszystkich artystów w Wilnie czynnych.

Sprawozdanie szczegółowe o samych eksponatach podane będzie w dniach najbliższych.

Tymczasem zaś pozostaje życzyć naszym plastynom dalszego powodzenia we frekwencji i sprzedaży swych prac.

A że wystawa, jak wiadomo, trwać będzie do 18-VI, więc sala wystawowa, bogato udekorowana przez uprzejmy zarząd miasta kwiatami i zielenią — będzie miejscem spotkania się całej inteligencji miejscowej. ergo.

Przemówienie p. Wicepremiera Bartla

wyłoszone na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

Wysoki Sejmie! Dokładnie przed dwoma miesiącami, bo dnia 29 marca miałem zaszczyt przedłożyć w imieniu rządu Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na 1928/29 z prośbą o jego przestudowanie i zatwierdzenie. Pierwsze zadanie przeprowadziła komisja budżetowa, wprowadzając do projektu rządowego szereg zmian w formie skreśleń lub uzupełnień. W tej chwili przystępuję Panowie do drugiej części swego zadania, t. j. do wyboru między propozycjami budżetowymi rządu, a postanowieniami komisji budżetowej. Zdaje mi się, że jest to moment wobec którego rząd stanowisko swoje powinien określić jasno i niedwuznacznie. U podstawy formowania budżetu na rok 1928/29 rząd założył przede wszystkim i ponad wszystko jego bezwzględna nie budząca żadnej wątpliwości równowagę. Z założenia tego wynika ostrożność w prelinowaniu dochodów i oszczędność w wydatkach. Niech mi wolno będzie zapewnić panów, że przedłożenia rządowe były wynikiem bardzo długich, bardzo sumiennych i pełnych poczucia odpowiedzialności rozstrząsań.

Panowie raczyliście w ciągu krótkich debat komisyjnych poczynić w przedłożeniu tem mimo przedstawień reprezentantów rządu długi szereg zmian. Wnioski rządu zmierzają będą do restytucji przedłożenia względnie do korektury propozycji komisji budżetowej.

W dyskusji, którą panowie rozpoczynacie, padać będą w stronę rządu niewątpliwie pociski z różnej broni różnego kalibru i różnego napełnienia. Aby ułatwić panom ocenę pozycji rządu materializuję sobie przedłożenie im tom materiałów, odnoszących się do naszej działalności pod koniec roku 1927. W przedmowie do tej pracy zaznaczyłem, że nie jest ona bynajmniej doskonałą. Niech mi wolno będzie jeszcze dodać, że jest ona w każdym razie źródłem, z którego czerpać można obficie i z niejakim pożytkiem.

Część panów reprezentuje opinie, że zastosowanie odpowiednich oszczędności w budżecie pozwoliłoby na zdobycie sum potrzebnych na uregulowanie palącej kwestii poborów urzędniczych. Mam przekonanie, że zachodzi tu nieporozumienie odnośnie pojęcia oszczędności. Jeżeli panowie zechcą określić tem mianem zaniechanie inwestycji państwowych, to muszą przestrzec panów, przed tem najusilniej. Wykładnikiem rozwoju państwa nie jest, nie może być w żadnym wypadku rosnący jedynie budżet konsumpcyjny. Możliwość inwestowania w państwie jest nakazem zarówno racji stanu, jak i poczucia dumy i rodowej. Z tych powodów zastrzeżę się muszę przeciwko wysuniętej przez jednego z mówców przy dyskusji nad wniesionymi projektami podatkowymi tezie zmniejszenia budż. aż do poziomu 1.200 milionów złotych. Ten swoisty kurs ekonomiki operuje także zdawałoby się już dawno przebrzmiałym hasłem ograniczenia ilości urzędników i zdobycia tym sposobem środków potrzebnych na poprawę bytu pozostałych. Aby nie stwarzać podstaw do dalszych fałszywych wniosków i do złudzeń pozwolę sobie kwestję tę nieco bliżej oświetlić.

Świadomi jesteśmy braków naszej administracji i naszych przedsięwzięć pod względem organizacji i racjonalizacji pracy. Stwierdzamy jednak stałą poprawę. Zadną miarą w żadnej dziedzinie nie wolno uważać pracowników państwowych jak się tu i owdzie pragnie za bezpodstawnym i bezużytecznym zjadaczy państwowego chleba. Pracownicy państwowi w znacznej swej większości dorastają do swoich poważnych zadań, a ofiarność wielu z nich musi budzić głęboki szacunek.

W administracji państwowej w ścisłym znaczeniu zajętych było w maju 1926 roku 45031 urzędników, 20403 funkcjonariuszy niższych. W sierpniu 1927 r. ilość urzędników wynosiła 43728 zmniejszenie wynosiło więc 2,89 proc. Dalsza redukcja sił administracyjnych jest albo wogóle niemożliwa, albo uzależniona od usprawnienia organizacji pracy, które jak powiedziałem postępować może tylko stopniowo. Ilość nauczycieli wszelkich kategorii wynosiła w 1926 roku 75290, a w sierpniu 1927 r. 73694. Dalsze zmniejszenie tego stanu nietylko jest niemożliwe, ale liczyć się należy z koniecznością stałego jego zwiększenia.

Policia państwowa zredukowana została o 6,53 proc. w roku 1927. Dalsza jej redukcja jest niemożliwa. Funkcjonariusze instytucji zakładów i przedsiębiorstw państwowych płatni z kredytów osobowych obejmują liczbę 5.265. Rozwój monopolów państwowych nietylko wyklucza możliwość redukcji tej cyfry, ale każe spodziewać się jej powiększenia. Ilość sędziów i prokuratorów wyrażająca się liczbą 3.254 z sierpnia 1927 roku tylko w sposób niedostateczny zapewnia szybkość w wymiarze sprawiedliwości.

Ilość potrzebnych i racjonalnie użytych dla eksploatacji kolei pracowników winna być ściśle sprawę biorąc funkcją jedynie dokonywanej pracy przewozowej.

Jakiekolwiek mierniki stosować będziemy dla oceny pracy personelu otrzymamy zawsze liczbę wskazującą na stale dokonywane oszczędności w wydatkach personalnych. Przy wzmagającej się nadal pracy przewozowej redukcja pracowników kolejowych nietylko nie jest do pomyślenia, ale przeciwnie już obecnie zachodzi potrzeba ich zwiększenia, co znalazło także wyraz w przedłożonym budżecie.

Ta pobieżna, chociaż w cyrach dostatecznie dokładna analiza wykazuje, że czynnik ewentualnej dalszej redukcji pracowników państwowych w każdym razie w tej uproszczonej formie winien być z rachunku usunięty całkowicie i ostatecznie. Troska rządu, aby w granicach równowagi między wydatkami i dochodami pomieścić konieczną zwiększyć uposażeń urzędników zniwoliła go do przedłożenia panom propozycji zwiększenia dochodów państwa.

Bez powiększenia istniejących źródeł dochodów, lub też odkrycia nowych, zasadnicze uregulowanie poborów pracowników państwowych nie będzie możliwe. Istota rzeczy nie ulegnie najmniejszej zmianie, gdy powiemy, że sprawa poborów urzędników wymaga zwiększenia strony dochodowej ogółu budżetu państwa. Istota ta polega na czemś zgoła innem — polega na zmianie stosunku reprezentantów pewnego typu psychicznego do pracownika umysłowego. Dopóki poseł przemawiający z tej trybuny nie będzie miał się prawdą, twierdząc, że chłopci patrzą z dużą zazdrością na mieszkanie nauczyciela, tak długo nie nastąpi właściwe zrozumienie trudu człowieka pracującego mózgiem. Brak należytego zrozumienia pracy ludzkiej jest równocześnie brakiem należytej jej oceny. Im prędzej braki te ustąpią, tem lepiej dla państwa i wszystkich jego obywateli.

Świadomi jesteśmy braków naszej administracji i naszych przedsięwzięć pod względem organizacji i racjonalizacji pracy. Stwierdzamy jednak stałą poprawę. Zadną miarą w żadnej dziedzinie nie wolno uważać pracowników państwowych jak się tu i owdzie pragnie za bezpodstawnym i bezużytecznym zjadaczy państwowego chleba. Pracownicy państwowi w znacznej swej większości dorastają do swoich poważnych zadań, a ofiarność wielu z nich musi budzić głęboki szacunek.

Wracam do plastyków, ażeby na zakończenie wymienić nazwiska i rozdziały prac na wystawie. A więc: Kazimiera Adamska — Rouba — akwarele i ilustracje tuszem, Dawidowski

KRONIKA

ŚRODA
30 Dnia
Ferdynanda
jutro
Anieli

Wschód słońca g. 3 m. 40
Zach. słońca o g. 19 m. 34

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia -- 29 V 1928 r.

Cisnienie
średnie w m. 761
Temperatura
średnia + 11°C
Opad za do-
bę w mm. --
Wiatr
przeważający Północno-Zachodni.

U w a g i: Pochmurno.
Maximum na dobę -10-20°C
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Prezes Wileńskiego Izby Skarbowej p. Jan Malecki, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, powrót oczekiwany w sobotę.

— (r) Delegacja żydowskiego komitetu wyborczego u Starosty Grodzkiego. W ubiegłą sobotę zgłosiła się do Starosty Grodzkiego delegacja komitetu wyborczego żydowskiej gminy w Wilnie komunikując mu o przeniesieniu terminu wyborów na dzień 28 października br.

W odpowiedzi p. Starosta oświadczył delegacji, że w myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa, wybory te muszą być zakończone jeszcze w jesieni r.b., wobec czego też radził delegacji zwrócić się za pośrednictwem Starostwa do odpowiedniego Ministerstwa z prośbą o przesunięcie terminu wyborów.

— (x) Powrót Dr. Lewakowskiego z Berlina. Prezes Dyrekcji Cei w Wilnie p. Dr. Lewakowski, który ostatnio bawił w Berlinie gdzie brał udział w konferencji polsko-litewskiej powrócił w dniu wczorajszym do Wilna i objął urzędowanie.

SAMORZĄDOWA.

— (r) Posiedzenie sejmiku pow. Wilno-Trockiego. W sobotę odbyła się w Wilnie wyjątkowa sesja sejmiku powiatowego. Wzięło udział 31 osób. Przewodniczył obradom starosta p. Ludwik Witkowski.

Omawiano sprawę doniesień wagi dla pracowników samorządowych powiatu, a dotyczącą zabezpieczenia emerytalnego pracowników.

Stosownie do statutu składka emerytalna będzie wynosiła 7 proc. pobrań miesiecznych, z czego połowę płacić będzie pracownik, połowę zaś sejmik. Z funduszu tego już po 10 latach każdy pracownik będzie miał prawo korzystać z emerytury w stosunku 40 proc. ostatnich pobrań. Każdy rok następny powiększać będzie emeryturę o 2,4 proc. pensji, co wreszcie, po wyśłużeniu 35 lat, uczyni emeryturę równą sumie całkowitym poborom ostatnim pracowników.

Statut ten obowiązuje od 1 stycznia r.b. Pracownicy dawniej mogli ubiegać się o przyznanie im wstęgu lat od uzyskania niepodległości wnosząc odpowiednią kwotę, jako składki za lata poprzednie.

Do zaopatrzenia emerytalnego mają prawo również pracownicy samorządu gminnego.

Znaczący należy, że sprawę tę uregulował pierwszy w naszym województwie pow. wileński-trocki. Z przykładu jednak jego korzystają zamierzają inne sąsiednie powiaty.

Z kolei dokonano wyboru członka do rady wojewódzkiej. 17-ma głosami wybrany został p. Bronisław Wędrzicki, członek wydziału powiatowego.

Wreszcie sejmik uchwalił zasięgnięcie od Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminową obrotową pożyczkę w kwocie 150000 zł.

Pieniądze te będą obrócone na wykonanie budżetu, a głównie na inwestycje drogowe.

Pożyczka będzie spłacana z wpływów podatkowych za 1928-29 r.
Podanie od ludności m. Trok o założenie w tym mieście przez sejmik gimnazjum koedukacyjnego zostało odrzucone głównie ze względu na trudności finansowe.

MIEJSKA.

— Budowa miejskiej pływalni. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Zrępsposobienia Wychozowa zamierza wybudować kryty basen pływalni dla wszelkich urządzeń higienicznymi dla umożliwienia rozwoju sportu pływackiego i prosi o przydział dla urzędywistnienia tego projektu placu miejskiego przy zbiegu ul. Derewickiej i Rybaki obszaru 54,30 mtr. kw. z tem, że wybudowany basen będzie stanowił własność m. Wilna.

Sprawa rozważona była przez Magistrat i połączone Komisje Finansową i Gospodarczą na posiedzeniu w ub. wtorek i ze względu na doniesienie znaczenie tego rodzaju budowy potraktowaną została przychylnie.

Zgodnie z opinią pomienionych Komisji Magistrat złożył do Rady Miejskiej na posiedzeniu w dniu 28 b. m. wniosek następujący: przeznaczyć na budowę basenu pływackiego we wszelkich urządzeniach higienicznych plac miejski przy ul. Derewickiej z tem że Miejski Komitet W. F. i P. W. obowiązany jest przedłożyć do zatwierdzenia Magistratu projekt pływalni z urządzeniami i z uwzględnieniem budowy całokształtu włącznie z łaźnią, oraz upoważnić Magistrat do ustalenia i podpisania warunków przyjęcia gmachu na własność miasta.

WOJSKOWA.

— Wilno miejscem VII-go zjazdu legionistów. Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godz. 13-iej odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batorego niezwykle rzadka uroczystość: znówienie dyplomu doktorskiego, ogólnie znanego i cenionego w naszym mieście d-ra Stanisława Peszńskiego. Wzniesienie dyplomu dokonane zostaje z powodu 50-letniej pracy lekarskiej d-ra Stanisława Peszńskiego. Wstęp na uroczystość wolny.

UNIWEKSYTECKA.

— Jubileusz D-ra Stanisława Peszńskiego. Przypomnijmy, że w dniu dzisiejszym o godz. 13-iej odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batorego niezwykle rzadka uroczystość: znówienie dyplomu doktorskiego, ogólnie znanego i cenionego w naszym mieście d-ra Stanisława Peszńskiego. Wzniesienie dyplomu dokonane zostaje z powodu 50-letniej pracy lekarskiej d-ra Stanisława Peszńskiego. Wstęp na uroczystość wolny.

SZKOLNA.

— Święto Kurban-Bajramu. Dowiadujemy się, że z powodu święta Kurban-Bajramu w dniach 30 i 31 b. m. młodzież szkolna wyznania muzułmańskiego wolna jest od nauki szkolnej. Poza tem wolni są również w tych dniach od pracy biurowej pracownicy tegoż wyznania, zatrudnieni w Kuratorjum oraz podległych mu urzędach.

KOMUNIKATY.

— Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego. Dnia 30 b. m. o godz. 20-iej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wil. Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (ul. Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1) dr. Leon Szajerowicz z Łodzi Fizjologiczne podstawy balneoterapii w świetle nowoczesnych badań. 2) doc. dr. Abramowicz Powikłania oczne po nakłuciach i znieczuleniu rdzeniowych. 3) dr. Lewandowski—Wypadek ropnia mózgowego pochodzenia usznego.

Zarząd zawiadamia, że dnia 13 VI r.b. o godz. 19 i pół odbędzie się walne zebranie Towarzystwa w sprawie nadania członkostwa honorowego. W razie nieprzystąpienia ustawowej liczby członków następuje walne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 20-iej bez względu na liczbę uczestników.

45-ty Środa Literacka. W ubiegłą środę gość z Warszawy, Kierownik działu literatury w Min. Ośw. znany literat Wacław Rogowicz (nie Rogowski jak mylnie podała komunikat) wygłosił dłuższą i bardzo ciekawą pogadankę o anizmach rasowych (Eurazja, kwestia żydowska, mury i mongolowie w Ameryce i t. d.). Wygłosił też gorącą dyskusję wśród gości zebranych w liczbie około 30, trwającą prawie do północy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się Środa Literacka w zwykłym lokalu o godz. 8 wcz. Architekt i teatrolog p. Witold Matkowski mówić będzie na temat: „Kto jest twórcą w teatrze: autor, aktor, czy widz? Wstęp mają członkowie i wprowadzeni goście.

Sezon Śród Literackich zakończony będzie w połowie czerwca. M. in. przybędzie do Wilna na zaproszenie Związku Literatów święta poetka J. K. Iwakowiczówna.

— Wystawa Wileńskiego Towarzystwa Artystów-Plastyków. W pałacu Reprezentacyjnym codziennie otwarta VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzezb Wil. T-wa Artystów-Plastyków od godziny 10 rano do 7 wiecz. Drugie wejście w podwórze.

RÓŻNE.

— 25-lecie istnienia żydowskiej szkoły zawodowej T-wa „Pomoc Pracy” w Wilnie. W związku z 25-cio letnią egzystencją T-wa „Pomoc Pracy”, T-wo urzędująca kwestę uliczną w dn. 31 V dla powiększenia środków w celu rozszerzenia działalności T-wa w dziedzinie wykształcenia zawodowego dla dzieci (do 14 lat) i dorosłych (od 16 do 21 lat).

Do szkoły dziennej i na kursa wieczorowe uczęszcza przeszło 400 osób.

Kawalerowie żenie się. Ukazało się rozporządzenie Min. P. i O.S. ograniczające wypłatę zapomóg dla pewnych grup bezrobotnych pracowników umysłowych.

W myśl tego rozporządzenia nie będą uprawnieni do pobierania zapomóg: bezrobotni inteligenci kawalerowie, którzy w przeciągu dziewięciu miesięcy bez przerwy pobierali zasiłki oraz bezrobotni żonaci i bezdzietni, którzy z zapomóg korzystali bez przerwy 15 miesięcy.

— Nowa placówka gastronomiczna. Nowozałożona spółka gastronomiczna, złożona z kucharzy i kucharek na czele z jej prezesem p. Gołębiowskim otworzyła w świeżo odremontowanym lokalu mieszczącym się w starych murach hotelu Niskowskiego, restaurację-kabaret.

W sobotę ubiegłą w obecności licznych gości zaproszonych, ks. dr. Antoni Lewoski dokonał poświęcenia nowej placówki, poczem gościnnie gospodarze serdecznie podejmowali zaproszonych na uroczystość.

W czasie biesiady śród miłego nastroju, wygłoszono cały szereg toastów okolicznościowych.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostatnie występy Elny Gistedit. Dnia z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Jutro po raz pierwszy świętym wodevil Kola „Gwiazda filmu” z Elną Gistedit w roli tytułowej.

Rolę Teli po raz pierwszy na naszej scenie wykona p. Szczesna. Pozostałe role spoczywają w rękach najlepszych sił Teatru Polskiego. Orkiestrę prowadzi Mieczysław Kochanowski.

„Gwiazda filmu” jest ostatnią nowością z występem Elny Gistedit, która wkrótce opuszcza Wilno.

RADJO—WILNO.

Środa dnia 30 maja 1928 r.

12,00. — Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

16,10—16,25: Muzyka z płyt gramofonowych; płyty z firmy J. Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132.

6,25 16,40: Chwilka literacka.

16,40 16,55: Komunikat harscerski.

16,55—17,20: „Wolność woli” odczyt XV z cyklu „Filozofia narodu” wygłosi prof. USB. dr. Wincenty Lutostawski.

17,20 17,45: Kwadrans akademicki.

17,45 18,10: Wrażenie z pobytu na Łotwie” wygłosi dr. Tadeusz Szeliński.

18,15 18,55: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zofia Bortkiewicz-Wylezińska (skrzypce), dr. Tadeusz Szeliński (akompaniament).

19,00—19,25: Gazetka radiowa.

19,25—19,35: Rozmaitości.

19,35 20,00: Pogadanka radioteatru.

20,30 23,00: Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny poświęcony twórczości R. Schumanna. Wykonawcy: Stanisława Korwin-Szymanowska (sopran), Lucjan Butkiewicz (wiolonczela), dyr. Józef Oziński (skrzypce) i Feliks Szymanowski (fortep.).

20,00—22,30: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, policyjne, sortowy i inne.

22,30 23,30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Potrzebny samodzieln. BIURALISTA który włada grunto nie jeż. polsk. i dobrze obznajomiony z pracą br.—podać i pisać szybko na maszynie. Of. pismien. do biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4 dla „biura”. —o

W grypie, kaszlu i bronchicie mineralna SZCZAWNICKA „Józefina” przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa SZCZAWNICKA „MAGDALENA” 2382-9

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

w dniu 29 maja.

Zerwane w dn. 23-go maja skutkiem stworzenia przez lewicę braku quorum posiedzenie Rady miało swój dalszy ciąg w dniu wczorajszym. Po przyjęciu nagłego wniosku radnego Dżidziula w przedmiocie podwyższenia plac robotnikom kanalizacyjnym i udziału im urlopów oraz po uchyleniu wniosku lewicy co do przeniesienia na ostatni punkt porządku dziennego sprawy sprzedaży działek ziemi miejskiej na Wojskowym Polu Spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Robotnicze”—ta ostatnia sprawa ponownie staje się przedmiotem dyskusji, dyskusji bardzo gorącej, którą lewica wykorzystwała utartym zwyczajem dla zaimplementowania swego monopolu na obronę robotników.

Przemówienie radnego Engla, zmierzające do obalenia zarzutów czynionych regulaminowi Spółdzielni, dało asumpt radnym Kuranowi, Stążowskiemu, Krukowi, Dżidziulowi i innym do wystąpienia w charakterze rzeczników interesów nie tylko robotników ale i... miast.

Przemówienia tych radnych (ograniczone do 5 minut) obliczone były na wywołanie efektu wśród kilkunastu robotników przysłuchujących się rozprawom obok drzwi prowadzących na salę. Padły słowa: stoimy na straży 8-godzinnego dnia pracy, w imię interesów miasta nie można sprzedać ziemi miejskiej, w mieszkaniach wybudowanych przez robotników mieszkać będą paskarze, spółdzielnia—to zdobywanie pieniędzy na karkach ludzi pracy, regulamin osiedla stwarza przywileje dla osób posiadających, głosujemy przeciw bo nie chcemy być przeklinani przez tych robotników, którzy dziś skutkiem nieświadomości akces swój do spółdzielni zgłosili i t. d. i t. d.

Radny Zaks mówił, że jakkolwiek nie solidaryzuje się z ideologią związków chrześcijańskich, nie może negować istnienia w omawianym przedsiębiorstwie czynnika społecznego oraz istnienia kontroli społecznej, z tego też punktu widzenia jest za wnioskiem. Dyskusja, która ma

miejsce obecnie, to nie dyskusja rzeczowa lecz załatwianie porachunków partyjnych. Słowa te wywołują całą burzę. Radny Aronowicz krzyczy: trzeba to zapisać, trzeba to zaprotokulować,—ktoś inny: to mówił przed panem mecenas Engel.

Głosowanie nad wnioskiem Magistratu było imienne. Za wnioskiem wypowiedziało się 24 radnych, przeciw 13, powstrzymało się 5 (w tej liczbie wice-prezydent Czyż). Działalność i większość żydów głosowało za wnioskiem.

W imieniu lewicy w związku z wynikami głosowania radny Kuran złożył oświadczenie, zawierające znane już z sprawozdania oklepiane zarzuty przeciwko spółdzielni mieszkaniowej, oraz protest przeciwko przyjętej uchwale. Nadmienić należy, że dyskusja nad sprawą sprzedaży działek spółdzielni przeciągnęła się do godz. 11.

Następna sprawa przeznaczenia placu pod budowę pływalni miejskiej przy ul. Derewickiej 2 została zdecydowana przez Radę w myśl wniosku Magistratu, po uprzednim wystąpieniu wyjaśnien kpt. Kawalca i inż. Miecznikowskiego.

Dalej rozpatrywane były sprawy: projekt przepisów przejściowych w sprawie urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych w nieruchomościach m. Wilna, budowa szkoły powszechnej na Antokolu, budowa domu robotniczego przy ul. Pióromot, odnowienie ratusza, budowa domu drewnianego dla personelu szkolnego w Kuprjaniszczach, budowa reżni miejskiej, pokrycie nieuczestniczących długów ubiegłego okresu budżetowego 1927—28 (zaległości bierne). Wszystkie te sprawy zostały załatwione po myśli wniosków Magistratu z wyjątkiem sprawy odnowienia ratusza odrzuconej na następne posiedzenie. Treść odnosnych wniosków mieliśmy już możność poznać w poprzednich numerach „Słowa”.

Wobec spóźnionej pory zakończenia sprawozdania z obrad odkładamy na dzień jutrzejszy.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 29 maja r. b.

Ziarno: Ceny za 100 kg. przy transakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 54-55, owies 49-50, jęczmień browarowy 54-55, na kaszę 50-51, otreby żytnie 35-36, pszenne 36-37. Ceny rynkowe: słoma żytnia 10-12, siano 14-16, ziemniaki 16-18. Tendencja spokojna. Drobny środek.

Nasiona: Ceny hurtowe za 100 kg. loco skład Wilno: konopnica czerwona I gat. 300 zł, biała 300, szwedzka 325, tymotka 100, seradła 32, łubin 24, owsy siewne 50-53. Tendencja dla owsa mocna, dla reszty stała.

Maba pszena krajowa I gat. 0000 A 110-120, 0000 95 105, I gat. 0000 B 90-100, 000 90-90, żytnia 65 proc. 78-82, 70 proc. 75-78, razowa 60-65, kartoflana 85-95, gryczana 75-85, jęczmienia 60-65.

Chleb pszena krajowa I gat. 65-70, 70 proc. 65-70, 70-75, razowy 50-55 gr. za 1 kg. Ks. sz. m. amerykańska 140-150 gr. za 1 kg., krajowa 110-120, gryczana 140-150, seradła 32, łubin 24, owsy siewne 50-53. Tendencja dla owsa mocna, dla reszty stała.

Mięso wołowe 270 — 280 gr. za 1 kg., cielęta 200-220, baranie (brak), wieprzowe 300-310, schab 320-350, boczec 320-350, szynka świeża 260-280, szynka wędzona 400-420.

Nabiał: mleko 40 — 45 gr. za 1 litr, śmietana 250-280, twaróg 120 — 140 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 550 — 600, solone 500 — 570, desery 600 — 700.

J. f. 120-130 za 1 dziesiątek.

Cukier: kryształ 150 (w hurcie), 158 (w detalu), kostka I gat. 180-190, II gat. —

Warzywa: kartofle 18-20 gr. za 1 kg., cebula 90-100, młoda 10-15 (pepek), marchew 20-25, pietruszka 5-10 (pepek), buraki 25 — 30, młode 40 — 50 (pepek), brukiew 20 25, szcaw 60 70, szalota 20-25 (pepek), ogórki 50-60 gr. za sztukę, groch 80 — 100, fasola 80 90, kapusta świeża 80-100, kwaszona 45 — 50, grzyby suszone 18-20 za 1 kg.

Drob: kurzy 3,00 6,00 zł. za sztukę, kurcząt 200, 250, kaczki żywe 6,00-8,00, bity 400 600, młode 3,00-4,00, gęsi żywe 8,00 12,00, bity 7,00-10,00, indyki żywe 15,00-18,00, bity 12,00 — 15,00 zł., młode 8,00 12,00 zł. za sztukę.

Światowej sławy kurorty i domy zdrowia.

Pensjonaty, internaty, dla dziewcząt i dla chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich. Dla dorosłych 150 fr. szw. która jest statą dla czterech uzdrowisk przy tygodniowej zamianie. Referencje przeszło tysiąca rodzin. Prospekt na żądanie. (Zwrotna portulacja).

Bureau der Pensionnairen Pestalozzi (Fédération Internationale des Pensionnaires Européens) Budapest, V., Alkotmány strasse 4. I. (Telefon: Tréz 242-36).

Kurorty i domy zdrowia:

Na Węgrzech: Budapest, Siófok, W. Szwajcarii: Genewa, Łozanna, Neuchâtel, Lucerna, Montreux, Zurich, Lugano, St. Moritz, We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (Genewskie Jezioro), Chamonix, Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael Cannes, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona, W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkestone, We Włoszech: San-Remo, Nerwi, Wenecja, Bordighera, Abbadia, Riccione, Rzym, Neapol, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń, Zell-am-See, Linz, Innsbruck, Salzburg, W Niemczech: Berlin, W Belgii: Ostenda, W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają niższą od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 franków szwajc. miesięcznie.

21-2221

JULIAN DĄBROWSKI

kapitan pilot 1 pułku Lotniczego, kawaler krzyża „Virtuti Militari” i Krzyża Walecznych, były oficer 3 Dywizjonu Artylerji Konnej zginął śmiercią żołnierza dnia 25 maja 1928 roku pod Warszawą.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 maja 1928 r. w Warszawie o g. 10 rano. Nabożeństwo żałobne w Wilnie dnia 30 maja 1928 r. w kościele Św. Rafała o g. 9.

Na nabożeństwo zapraszają przyjaciele i znajomi
Dowódca i oficerowie 3 D. A. K.

Raid nad Narocz.

W pierwszym dniu Zielonych Świątek dano pierwsze hasło i przykład zbiorowych wypraw nad przepyszne jezioro Narocz wypraw, daj Boże, jaknajczystszych, jaknajliczniejszych. Nad jeziorem Narocz położony został w pierwszym dniu Zielonych Świątek kamień węgielny pod mający tam stanąć dom wycieczkowy połączony ze schroniskiem dla turystów, letnia rezydencja Towarzystwa Krajowego, Ligi morskiej i rzecznej, Akademickiego Związku Sportowego, może Bratniej Pomocy uniwersyteckiej, a ma też w owym domu, zakrojonym na sporą skalę, być coś w rodzaju pensjonatu dla osób pragnących przez czas dłuższy wypocząć na łonie przyrody — i jeszcze jakie!

Inicjatywę dyrektora robót publicznych w województwie Wileńskim inżyniera Stefana Siła-Nowickiego skwapliwie poparł d. r. i o to dokonano raidu automobilowego nad Narocz aby uroczystie odsłonić założenie i poświęcenie węgielnego kamienia pod tę nową placówkę polskiej turystyki — a i, mówiąc bez przesady, kultury regionalnej!

Sam pan wojewoda wileński po-

prowadził ów niepospolity raid — 125-cio kilometrowy a w jedną i drugą stronę 250-cio kilometrowy. Wziął w przejażdżce i uroczystości udział pan minister Staniewicz. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Bandurski; świetnie całą imprezę zorganizował pan starosta z Postaw, na którego administracyjnym terenie rzecz się działa — a wystarczy powiedzieć, żeż Wilna nad Narocz wyjechało z dziedzina pałacu p. wojewody 36 aut. zaś łącznie z przybyłymi z Postaw i Kobylnika stanęło ich nad Narocz-42.

Pierwsze auta wróciły do Wilna o północy; niektóre o wiele później. Dzień spędzono, przy dopisującej pogodzie, świetnie. Uczyniono, aby się tak wyrazić, wyłom w naszym, tak mało nawet nam samym znanym „zapadłym kacie”.

Jaki zaś był przebieg tej niepospolitej wycieczki, pierwszej na taką skalę od czasu jak Wilno odzyskało swobodę ruchów — opowie naczyni świadek i uczestnik raidu w odcinku jutrzejszego a może, jeśli mu rozped posłuży, i w pojutrzejszym jeszcze odcinku „Słowa”.

Z SĄDÓW

Echa „Hramady”.

I znów, w dniu wczorajszym, na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazło się kilka spraw powstałych na tle działalności zlikwidowanej „Hramady” białoruskiej.

W pierwszym rzędzie stanął Franciszek Głuszyn, gm. Jodzkiej pow. Brańskowski, skazany przez Sąd Okręgowy na trzy lata ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową uwiódzoną podczas zebrań.

Głuszyn występujący podczas procesu „Hramady” jako świadek złożył rewelacyjnie zeznanie o działalności b. posta Miotyły oraz innych oskarżonych. Obrona zaskoczona zeznaniami Głuszyna szeregiem pytań starała się zatuszować zeznanie.

Sąd Apelacyjny przystępując do rozpoznawania sprawy Głuszyna traktował go jako konfidenta komisarza Kubarskiego i uznał, że był on konfidentem uczciwym, lojalnym i zmuszony był niejednokrotnie (dla dobra sprawy) wystąpić trochę agresywnie. W rezultacie Głuszyn został uwięziony. Obronę wniósł mec. Wiślicki.

Drugim hramadowcem działającym na terenie pow. Brańskowski był Z. Ławrynowicz. Podburzając ludność przeciwko państwowości polskiej zastrzelił (w myśl art. 129) na karę 3 lat więz. ciężkiego. Sąd Apelacyjny złagodził mu karę do 3 lat domu poprawy.

Trzeci wreszcie oskarżony — A. Sączuk, mieszkaniec Mira pod wpływem agitacji idącej z ul. Wileńskiej w Wilnie, na jednej z zabaw tanecznych zajął się odczytywaniem odezw komunistycznych. Spotkała go za to kara trzech lat więzienia ciężkiego, którą Sąd Apelacyjny zatwierdził.

W. 7.

Niezwykła wycieczka krajoznawcza w Wilnie.

W czasie Zielonych Świąt bawiła w naszym mieście pod przewodnictwem kierownika rządowej szkoły powszechnej z m. Łyngianin, powiatu Święciańskiego p. Marijana Święcieckiego, o wycieczkę krajoznawczą dla uczniów i ich rodziców z wspomnianego pogranicznego miasteczka. Uczestnicy wycieczki trzeba wiedzieć, to najautentyczniejsi nasi z głębięj prowincji Litwini, którzy w znacznej większości poraz pierwszy w życiu mieli sposobność poznania stołecznego grodu b. W. Książę Litewskich.

Wycieczka zwiedziła wszystkie kościoły i cenniejsze zabytki wileńskie, ponadto była zbiorową na przedstawieniu w miejskim kinoteatrze kulturalno-oś

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 30 maja do 3 czerwca 1928. **"Pies z Hoxville"** dramat z życia pewnego psa w r. wzięcie będa wystawiane filmy: "Pies z Hoxville" 7 aktach. Reżyser I. G. Blystone. W rolach głównych: ROLF, młody rywal słynnego Rin-Tin-Tina. Nad program: 1. "FABRYKA DESSERTU" komedia w 2 akt. 2. "ARENA ZAGINIONYCH RAS" rytm młodych w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30. w niedzielę i święta od godz. 3-ej m. 30. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej. Następny program: "KORSARZE PUŚCZĄ".

Kino-Teatr
"POLONJA"
ul. A. Mickiewicza 22.

Spieszcie ujrzeć! Dziś ostatni dzień! Po raz pierwszy **"Okowy Matężstwa"** (Powtórne w Wilnie. Wspaniały światowy program p. t. "Okowy Matężstwa" życie Matiasa Pascala) dramat w 12 akt. wlg słynnej noweli LUIGI PIRANDELLA W roli tytułowej: Mistrz ekranu, niezrównany światowej sławy tragiczny, ulubieniec publiczności IWAN MOZZUCHIN. Ceny miejsc niższe.

Kino-Teatr
"HELIOS"
Wileńska 38.

Ceny miejsc
NIŻSZE
Parter od 1 zł.
Balkon - 70 gr.

Dziś i ś! Największa atrakcja! Niezwykła sensacja bieżącego sezonu!
"Czerwona Tancerka" (Mata-Hari)
Potężny dramat miłości i zdrady, osnuty na tle autent. pamiętników b. szambelana dworu Carskiego. Przepych! Wystawa! Wstrząsające sceny! Arty-dzielo wszechświatowej sławy.



KREM Calimi METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegę, wagi, zmarszczki i inne wady cery

SIWE WŁOSY odzyskują pierwotny kolor po użyciu wody **"PELANIN"**.
Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi, przeto skóry.
Skład i przedstawicielstwo
1. PRUŻAN Skład Apt. w Wilnie.
Ad. Mickiewicza 15.
Vis-avis Hot. Georges.
Egz. od 1890 r. Tel. 482.
1-2572 Wydz. Zdr. Nr. 3752 IV.

TELEFON 12-29
ul. DOBRA 6.
KOPIOWANIE
PLANOW.
SWIATŁODRUKI
KAPRUPOLIS
Wilno

LEKARZE
DOKTOR
D. ZELBOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Perskie dywany, meble, antyki oraz pianino kupi przyjeżdżny. Zapłaci pełną wartość. Hotel Europejski pokój 32, lub telef. przez centralę hotel, god. 4-7 p.p.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERY-CZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE, od 12-21 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Zgubioną ks. woj-skową rocznik 1901, wyd. przez P. K. U. Siedlce, na imię Mariana Miatkowskiego, unięwa-żnia się. 0-0922

Rutynowana nauczy-cielka FRANCUSKIE-GO i ANGIELSKIE-GO wyjeżdża na lato, Rzeźna 11-a m. 11, (róg Zakretowej).

Oddam za swoje chłopczy-ka 2 letniego i dziewczynkę 4 letnią. Dzieci zdrowe, ul. Nie-dzwiedzia 6-3.

DRUSKIENIKI są jeszcze w centrum do wynajęcia pokoje przy rodzinie z utrzy-maniem. Wiadomość: Arsenalska 6 m. 1, od 4 do 6.

Mieszkanie potrzebne 3 pokojo-wo, położone na 7 lat. Wiadomość: Zwierzyniec. Zgłosze-nia do "Słowa" pod "Ergo".

Pokój umeblowany, z osob-nym wejściem, do samonoż. Ludwisar-ska 8-3, od 4-5. 2-8272

Dwa pokoje umeblowane z umeblowaniem kuchni, wszelkie wygody. O-gład od 2-5-ej, ul. Tomaszka Zana 5. 1-1622

Kupię Poszukuję KUCHARKI na wyjazd do mająt-ku, zgłaszaj się o 9 do 3-ej Biuro Ra-chunkowe S. Gąsio-rowskiej, Wilno, podaniem ceny i adresu do adm. "Sło-wa".

Kaucji 1.000 zł. złoży młody ener-giczny handlowiec, or-ganizator - koopera-tysta. Przy obejściu posady może wyje-chać na prowincję, lub do majątku. Zna-się na rolnictwie i leśnictwie, lub przy-jmie inną pracę. Zgło-szenia pod 1000 do "Słowa". 1-1022

MAJATEK ZIEMSKI pod Wilnem posia-damy do sprzeda-ży na warunkach dogodnych
D. H.-K. "Zacheta" Gdańska 6 tel. 9-05

TAKSÓWKI marka "Chevrolet", w peł-nym ruchu do sprze-dania, ul. Węglowa 19, m. 1, od 12-5 p.p. 0-9222

Gdynia do wynajęcia w peł-nym sezonie od 10 VI do 20 VII, ładny pokój w mieście, z widokiem na morze, 3 min. do plaży, mo-rze, być z całonocnym utrzymaniem. Infor-macje w Wilnie, tel. Nr. 405.

DOKTOR K. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. Wil-no, ul. Wileńska 3, e-lefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
MARYA Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usunę-tie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 8-1 i od 4-7. Wydz. Zdr. Nr. 3

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

Dział A w dniu 6 IV. 28 r.
8031. I. A. „Jan Pietkiewicz - hurtowy handel tu-szczami” w Wilnie ul. M. Pohulanka, 13, handel tuszczami. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Pietkiewicz Jan, zam. tamże. 253
8032. I. A. „Podberska Fejga” w Osmianie, ul. Żeli-gowskiego, 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Podberska Fejga, zam. tamże. 254
8033. I. A. „Rubinsztajn Josef” w Wilnie, ul. W. Ste-fańska, 19, roboty budowlane. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Rubinsztajn Josef, zam. tamże. 255
8034. I. A. „Sole Morduch” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego, 52, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Sole Morduch, zam. tamże. 256
8035. I. A. „Swirski Fajwa” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego, 1, sklep skór. Firma istnieje od 1920 roku. Właści-ciel Swirski Fajwa, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskie-go, 1. 257
8036. I. A. „Jan Szablowski” w Smorgoniach, pow. Osz-miańskim, sklep narzędzi rolniczych. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Szablowski Jan, zam. tamże. 258
8037. I. A. „Zakład fryzjerski - Aleksander - Eufro-zya Szajtor” w Wilnie, ul. Mickiewicza 15, zakład fryzjerski. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Szajtor Eufrozyna, zam. w Wilnie, ul. Borowa, 3. 259

Dział A w dniu 6 IV 1928 r.
8038. I. A. „Szulski Szymon” w Osmianie, ul. Pił-sudskiego 17. Restauracja z wyszynkiem alkoholu i hotel. Firma istnieje od 1902 roku. Właściciel Szulski Szymon, zam. tamże. 260
8039. I. A. „Szeszoński Josef” w Osmianie, ul. Rynko-wa 1, sklep przyborów szewskich. Firma istnieje od 1885 ro-ku. Właściciel Szeszoński Josef zam. w Osmianie, ul. Szkol-ny Dwór 7. 261

w dniu 14 IV 29 r.
8040. I. A. „Apteka W dziale Powiatowego Sejmiku Osmiańskiego” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 45, apteka. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Wydział Powiatowy Sejmiku Osmiańskiego w Osmianie. 262
8041. I. A. „Babicki Zenon” w Wysznie, pow. Woło-żyńskim, sklep win, wódek, towarów spożywczych. Firma ist-nieje od 1927 roku. Właściciel Babicki Zenon, zam. w Piotrkowie. Plenipotentem jest Aron-Hirsch Dudman, zam. w Wi-szniewie. 263
8042. I. A. „Gowsiejowicz Necha” w Osmianie, ul. Rynkowa 2, sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Gowsiejowicz Necha zam. tamże. 264
8043. I. A. „Grupp Minucha” w Osmianie, ul. Boruń-ska 30, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1903 roku. Wła-szcziciel Grupp Minucha, zam. tamże. 265
8044. I. A. „Heler Szejna” w Wilnie, ul. Kalwaryjska 26, sklep galanterii i biżuterii. Firma istnieje od 1927 roku. Wła-szcziciel Heler Szejna zam. w Wilnie, ul. Kalwaryjska 36-a. 266
8045. I. A. „Kagan Asna” w Osmianie, ul. Rynkowa 20, sklep galanterii. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Ka-gan Asna, zam. tamże. 267
8046. I. A. „Krajnowicz Mejer” w Osmianie, ul. Hol-szańska 3, skład piwa i piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Fir-ma istnieje od 1903 roku. Właściciel Krajnowicz Mejer zam. tamże. 268
8047. I. A. „Kuler Hirsch” w Osmianie, ul. Rynkowa 10, sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1906 roku. Właściciel Kuler Hirsch zam. tamże. 269
8048. I. A. „Markus Boruch” w Osmianie, ul. Hol-szańska 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 roku. Wła-szcziciel Markus Boruch zam. tamże. 270
8049. I. A. „Auto-Garaz - Jan Sobocki” w Wilnie, ul. Wileńska 26. Przedsiębiorstwo samochodowe oraz han-del częściami zamiennymi i akcesoriami samochodowymi. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Sobocki Jan, zam. w Wilnie, ul. Mickiewicza 12-2. 271

8050. I. A. „Bracia Dawidson - S-ka” Sklep spoży-wczy i piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Siedziba w Osmianie, ul. Żeligowskiego 10. Firma istnieje od 1922 roku. Wspólni-cy zam. w Osmianie, przy ul. Żeligowskiego 10: Gerszon i Pinje Dawidsonowie. Spółka firmowa zawarta na mocy umow-y z dn. 13 marca 1928 roku na czas okres jednorooczny od dn. zawarcia umowy. Korespondencję wszelkiego rodzaju, zobowiązania, umowy, akty notarialne, weksle, zrywa wekslo-wa, ceki, przekazy, pełnomocnictwa, żądania sum i pokwi-towania z odbioru pieniędzy i instytucji podpisują obaj wspólni-cy pod stemplem firmowym. 272

Dział A w dniu 14. IV. 1928 r.
8051. I. A. „Rywkina Brucha” w Wilnie, ul. Mickiewi-cza 37, skup zawodowy skór. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Rywkina Brucha, zam. tamże. Prokurentem jest Sa-lomon Rywkina, zam. tamże. 273 VI
8052. I. A. „Markus Braina” w Osmianie, ul. Rynko-wa 10, herbaciarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Markus Braina, zam. tamże. 274-VI
8053. I. A. „Matux Sora” w Osmianie, ul. Żeligow-skiego 3, skład apteczny. Firma istnieje od 1922 roku. Wła-szcziciel Matux Sora, zam. tamże. 275 VI
8054. I. A. „Miasnik Rochel” w Osmianie, ul. Rynko-wa 12, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1901 roku. Właściciel Miasnik Rochel, zam. w Osmianie, ul. Hol-szańska 7. 276-VI
8055. I. A. „Milejowska Bluma” w Osmianie, pl. Ko-sciuszki, sklep galanterii. Firma istnieje od 1925 roku. Wła-szcziciel Milejowska Bluma, zam. w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 18. 277 VI
8056. I. A. „Mostwilszkie Chana” w Osmianie, ul. Rynkowa 12, sprzedaż wód gazowych, herbaty i tytoniu. Fir-ma istnieje od 1911 roku. Właściciel Mostwilszkie Chana, zam. tamże. 278-VI
8057. I. A. „Owsiejczyk Leja” w Osmianie, ul. Ryn-kowa 9, sklep żelaza i naczyń. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Owsiejczyk Leja, zam. w Osmianie, ul. Kościelna 3. 279 VI

w dniu 5 IV. 1928 r.
8017. I. A. „Lewin Mowsza” w Osmianie, ul. Sado-wa 28, sklep mięsa. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Lewin Mowsza zam. tamże. 280-VI
8018. I. A. „Lipkowicz Bejla” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 8, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1902 roku. Wła-szcziciel Lipkowicz Bejla, zam. tamże. 281-VI
8019. I. A. „Kawit Morduch” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 4, sklep narzędzi rolniczych. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kawit Morduch, zam. w Osmianie, ul. Sa-dowa 43. 282-VI

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANE itp.
używaj tylko
Sapomenthol Matuli
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy pole-cany! - Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”
Wytwórca: EUGENIUSZ MATULA
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

w dniu 12 IV - 28 r.
612. II. A. „Firma: „Mieczysław Bohdanowicz” zmie-nia się na: „Tartak i młyn” Rajówka - Mieczysław Boh-danowicz”. Prowadzenie młyna, tartaku i fabryki tektury. Siedziba przedsiębiorstwa os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej, pow. Wilejskiego. Siedziba zarządu w Wilnie, ul. Dominikańska 1. Właściciel Bohdanowicz Mieczysław, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 12. Prokurentem jest Oskar Wendorf, zam. w os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej.

Dział A w dniu 13 IV - 28 r.
30. II. A. „Lipiec, Bak, Epstein handlujący pod firmą: O. Lipiec i S-ka”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru.

w dniu 12 IV - 28 r.
612. II. A. „Firma: „Mieczysław Bohdanowicz” zmie-nia się na: „Tartak i młyn” Rajówka - Mieczysław Boh-danowicz”. Prowadzenie młyna, tartaku i fabryki tektury. Siedziba przedsiębiorstwa os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej, pow. Wilejskiego. Siedziba zarządu w Wilnie, ul. Dominikańska 1. Właściciel Bohdanowicz Mieczysław, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 12. Prokurentem jest Oskar Wendorf, zam. w os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej.

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8061. I. A. „Rabinowicz Mera” w Osmianie, ul. Hol-szańska 17, sklep napoi chłodzących i przekąsek. Firma ist-nieje od 1919 roku. Właściciel Rabinowicz Mera, zam. tamże. 307
8062. I. A. „Reznik Chaja” w Osmianie, pl. Kościusz-ki, 10, sklep naczyń. Firma istnieje od 1912 roku. Właści-ciel Reznik Chaja, zam. w Osmianie, ul. Sadowa, 12. 306
8063. I. A. „Reznikowicz Liba” w Osmianie, ul. Bo-ruńska 10, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Reznikowicz Liba, zam. tamże. 309
8064. I. A. „Rubno Sora” w Osmianie, Rynek, 3, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Rubno Sora zam. tamże. 310
8065. I. A. „Rudner Szymel” w Osmianie, ul. Ryn-kowa, 7, sklep galanterii. Firma istnieje od 1898 r. Właści-ciel Rudner Szymel zam. w Osmianie, ul. Hol-szańska, 14. 311
8066. I. A. „Rudnik Chaja” w Osmianie, ul. Boruń-ska 4, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Rudnik Chaja, zam. tamże. 312-VI
8067. I. A. „Samower Eitel” w Osmianie, ul. Rynko-wa 12, sklep apteczny. Firma istnieje od 1918 roku. Właści-ciel Samower Eitel, zam. tamże. 313 VI
8068. I. A. „Sofoduchio Sonia” w Osmianie, ul. Ryn-kowa 10, sklep manufaktury i siodła. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Sofoduchio Sonia, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskiego 8. 314-VI
8069. I. A. „Swiatoj Abram” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 2, cukiernia. Firma istnieje od 1904 roku. Właściciel Swiatoj Abram, zam. tamże. 315-VI
8070. I. A. „Swirski Josef” w Osmianie, ul. Kościel-na 1, sklep skór i obuwi. Firma istnieje od 1926 roku. Wła-szcziciel Swirski Josef, zam. tamże. 316-VI
8071. I. A. „Szejnber Isomer” w Osmianie, ul. Pił-sudskiego 15, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1901 roku. Właściciel Szejnber Isomer, zam. tamże. 317-VI
8072. I. A. „Taborska Chana” w Osmianie, pl. Ko-sciuszki 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Taborska Chana, zam. tamże.

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8073. I. A. „Lewin Mowsza” w Osmianie, ul. Sado-wa 28, sklep mięsa. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Lewin Mowsza zam. tamże. 280-VI
8074. I. A. „Lipkowicz Bejla” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 8, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1902 roku. Wła-szcziciel Lipkowicz Bejla, zam. tamże. 281-VI
8075. I. A. „Kawit Morduch” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 4, sklep narzędzi rolniczych. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kawit Morduch, zam. w Osmianie, ul. Sa-dowa 43. 282-VI

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANE itp.
używaj tylko
Sapomenthol Matuli
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy pole-cany! - Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”
Wytwórca: EUGENIUSZ MATULA
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

w dniu 12 IV - 28 r.
612. II. A. „Firma: „Mieczysław Bohdanowicz” zmie-nia się na: „Tartak i młyn” Rajówka - Mieczysław Boh-danowicz”. Prowadzenie młyna, tartaku i fabryki tektury. Siedziba przedsiębiorstwa os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej, pow. Wilejskiego. Siedziba zarządu w Wilnie, ul. Dominikańska 1. Właściciel Bohdanowicz Mieczysław, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 12. Prokurentem jest Oskar Wendorf, zam. w os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej.

Dział A w dniu 13 IV - 28 r.
30. II. A. „Lipiec, Bak, Epstein handlujący pod firmą: O. Lipiec i S-ka”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru.

w dniu 12 IV - 28 r.
612. II. A. „Firma: „Mieczysław Bohdanowicz” zmie-nia się na: „Tartak i młyn” Rajówka - Mieczysław Boh-danowicz”. Prowadzenie młyna, tartaku i fabryki tektury. Siedziba przedsiębiorstwa os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej, pow. Wilejskiego. Siedziba zarządu w Wilnie, ul. Dominikańska 1. Właściciel Bohdanowicz Mieczysław, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 12. Prokurentem jest Oskar Wendorf, zam. w os. Rajówka, gm. Chocieńczyckiej.

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8076. I. A. „Rabinowicz Mera” w Osmianie, ul. Hol-szańska 17, sklep napoi chłodzących i przekąsek. Firma ist-nieje od 1919 roku. Właściciel Rabinowicz Mera, zam. tamże. 307
8077. I. A. „Reznik Chaja” w Osmianie, pl. Kościusz-ki, 10, sklep naczyń. Firma istnieje od 1912 roku. Właści-ciel Reznik Chaja, zam. w Osmianie, ul. Sadowa, 12. 306
8078. I. A. „Reznikowicz Liba” w Osmianie, ul. Bo-ruńska 10, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Reznikowicz Liba, zam. tamże. 309
8079. I. A. „Rubno Sora” w Osmianie, Rynek, 3, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Rubno Sora zam. tamże. 310
8080. I. A. „Rudner Szymel” w Osmianie, ul. Ryn-kowa, 7, sklep galanterii. Firma istnieje od 1898 r. Właści-ciel Rudner Szymel zam. w Osmianie, ul. Hol-szańska, 14. 311
8081. I. A. „Rudnik Chaja” w Osmianie, ul. Boruń-ska 4, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Rudnik Chaja, zam. tamże. 312-VI
8082. I. A. „Samower Eitel” w Osmianie, ul. Rynko-wa 12, sklep apteczny. Firma istnieje od 1918 roku. Właści-ciel Samower Eitel, zam. tamże. 313 VI
8083. I. A. „Sofoduchio Sonia” w Osmianie, ul. Ryn-kowa 10, sklep manufaktury i siodła. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Sofoduchio Sonia, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskiego 8. 314-VI
8084. I. A. „Swiatoj Abram” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 2, cukiernia. Firma istnieje od 1904 roku. Właściciel Swiatoj Abram, zam. tamże. 315-VI
8085. I. A. „Swirski Josef” w Osmianie, ul. Kościel-na 1, sklep skór i obuwi. Firma istnieje od 1926 roku. Wła-szcziciel Swirski Josef, zam. tamże. 316-VI
8086. I. A. „Szejnber Isomer” w Osmianie, ul. Pił-sudskiego 15, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1901 roku. Właściciel Szejnber Isomer, zam. tamże. 317-VI
8087. I. A. „Taborska Chana” w Osmianie, pl. Ko-sciuszki 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Taborska Chana, zam. tamże.

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8088. I. A. „Rabinowicz Mera” w Osmianie, ul. Hol-szańska 17, sklep napoi chłodzących i przekąsek. Firma ist-nieje od 1919 roku. Właściciel Rabinowicz Mera, zam. tamże. 307
8089. I. A. „Reznik Chaja” w Osmianie, pl. Kościusz-ki, 10, sklep naczyń. Firma istnieje od 1912 roku. Właści-ciel Reznik Chaja, zam. w Osmianie, ul. Sadowa, 12. 306
8090. I. A. „Reznikowicz Liba” w Osmianie, ul. Bo-ruńska 10, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Reznikowicz Liba, zam. tamże. 309
8091. I. A. „Rubno Sora” w Osmianie, Rynek, 3, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Rubno Sora zam. tamże. 310
8092. I. A. „Rudner Szymel” w Osmianie, ul. Ryn-kowa, 7, sklep galanterii. Firma istnieje od 1898 r. Właści-ciel Rudner Szymel zam. w Osmianie, ul. Hol-szańska, 14. 311
8093. I. A. „Rudnik Chaja” w Osmianie, ul. Boruń-ska 4, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Rudnik Chaja, zam. tamże. 312-VI
8094. I. A. „Samower Eitel” w Osmianie, ul. Rynko-wa 12, sklep apteczny. Firma istnieje od 1918 roku. Właści-ciel Samower Eitel, zam. tamże. 313 VI
8095. I. A. „Sofoduchio Sonia” w Osmianie, ul. Ryn-kowa 10, sklep manufaktury i siodła. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Sofoduchio Sonia, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskiego 8. 314-VI
8096. I. A. „Swiatoj Abram” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 2, cukiernia. Firma istnieje od 1904 roku. Właściciel Swiatoj Abram, zam. tamże. 315-VI
8097. I. A. „Swirski Josef” w Osmianie, ul. Kościel-na 1, sklep skór i obuwi. Firma istnieje od 1926 roku. Wła-szcziciel Swirski Josef, zam. tamże. 316-VI
8098. I. A. „Szejnber Isomer” w Osmianie, ul. Pił-sudskiego 15, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1901 roku. Właściciel Szejnber Isomer, zam. tamże. 317-VI
8099. I. A. „Taborska Chana” w Osmianie, pl. Ko-sciuszki 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Taborska Chana, zam. tamże.

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8099. I. A. „Taborska Chana” w Osmianie, pl. Ko-sciuszki 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Taborska Chana, zam. tamże.

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8099. I. A. „Taborska Chana” w Osmianie, pl. Ko-sciuszki 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Taborska Chana, zam. tamże.

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8099. I. A. „Taborska Chana” w Osmianie, pl. Ko-sciuszki 4, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Taborska Chana, zam. tamże.

w dniu 6 IV. 1928 r.
8020. I. A. „Kazowski Benjamin” w Wilnie, ul. W. Ste-fańska 19-3, roboty budowlane. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Kazowski Benjamin, zam. tamże. 283-VI
8021. I. A. „Magidej Dawid” w Osmianie, ul. Rynko-wa 5, sklep skór. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Magidej Dawid zam. w Osmianie, ul. Sadowa. 284 VI
8022. I. A. „Messi Mina” w Osmianie, ul. Rynkowa 8, sklep galanterii. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel Mes-si Mina, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskiego 16. 285 VI
8023. I. A. „Milejowski Szwel” w Osmianie, ul. Rynkowa 12, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Milejowski Szwel, zam. tamże. 286-VI
8024. I. A. „Minc Michla” w Osmianie, ul. Szkolny Dwór 6, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Wła-szcziciel Minc Michla, zam. tamże. 287-VI
8025. I. A. „Miskin Fajtel” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 21, sklep spożywczy i piwiarnia. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Miskin Fajtel, zam. tamże. 288-VI
8026. I. A. „Olański Zundel” w Osmianie, ul. Piłsud-skiego 39, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Olański Zundel, zam. tamże. 289-VI
8027. I. A. „Olkienicki Szołem” w Osmianie, ul. Ryn-kowa 2, sklep skór i przyborów szewskich. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Olkienicki Szołem, zam. tamże. 290-VI
8028. I. A. „Pczycki Izidor” w Wilnie, ul. Jagielloń-ska 6, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Wła-szcziciel Pczycki Izidor, zam. tamże. 291-VI
8029. I. A. „Perski Josiel” w Osmianie, ul. Żeligow-skiego 2, sklep spożywczy i poliwy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Perski Josiel, zam. tamże. 292-VI
8030. I. A. „Pietkiewicz Bronisław” w Osmianie, ul. Hol-szańska 3. Sklep win i wódek. Firma istnieje od 1927 ro-ku. Właściciel Pietkiewicz Bronisław, zam. tamże. 293 VI
818. II. A. „Dinces Chomon”. Plenipotentami firmy do dn. 31 grudnia 1928 roku, z prawem łącznego podpisywania pod stemplem firmowym są zam. w Wilnie, Salomon Dinces przy ul. Gimnazjalnej 6 i 14 i Natan Dinces przy ul. Śnia-deckich 3 - 11. 296-VI

w dniu 13 IV. 1928 roku.
3656. II. A. „Jesman Wacław”. Przedsiębiorstwo zosta-ło zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 299-VI
w dniu 17 IV. 1928 roku.
3684. II. A. „Lurje Ida i Kaufman Judel - spółka fir-mowa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 300-VI
5756. II. A. „Sagalowicz Szaja”. Przedsiębiorstwo zo-stało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 301-VI
6971. II. A. „Rubin Chana-Doba”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 302-VI
7286. II. A. „Dubicki Jan”. Przedmiot: sklep spoży-wo-bakalerny. 303-VI

Dział A w dniu 16. IV. 1928 r.
8058. I. A. „Potasznik Chjena” w Osmianie, ul. Ryn-kowa, 24, sklep galanterii i manufaktury. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Potasznik Chjena, zam. w Osmianie, ul. Sadowa, 12. 304
8059. I. A. „Plaugo Anna” w Osmianie, ul. Piłsudskie-go, 2, sklep wędlin. Firma istnieje od 1898 r. Właściciel Plaugo Anna, zam. w Osmianie, ul. Sadowa, 41. 305
8060. I. A. „Potasznik Berko” w Osmianie, ul. Ryn-kowa, 15, sklep żelaza i farb. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Potasznik Berko, zam. w Osmianie, ul. Szkolny Dwór, 4. 306
8061. I. A. „Rabinowicz Mera” w Osmianie, ul. Hol-szańska 17, sklep napoi chłodzących i przekąsek. Firma ist-nieje od 1919 roku. Właściciel Rabinowicz Mera, zam. tamże. 307
8062. I. A. „Reznik Chaja” w Osmianie, pl. Kościusz-ki, 10, sklep naczyń. Firma istnieje od 1912 roku. Właści-ciel Reznik Chaja, zam. w Osmianie, ul. Sadowa, 12. 306
8063. I. A. „Reznikowicz Liba” w Osmianie, ul. Bo-ruńska 10, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Reznikowicz Liba, zam. tamże. 309
8064. I. A. „Rubno Sora” w Osmianie, Rynek, 3, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Rubno Sora zam. tamże. 310
8